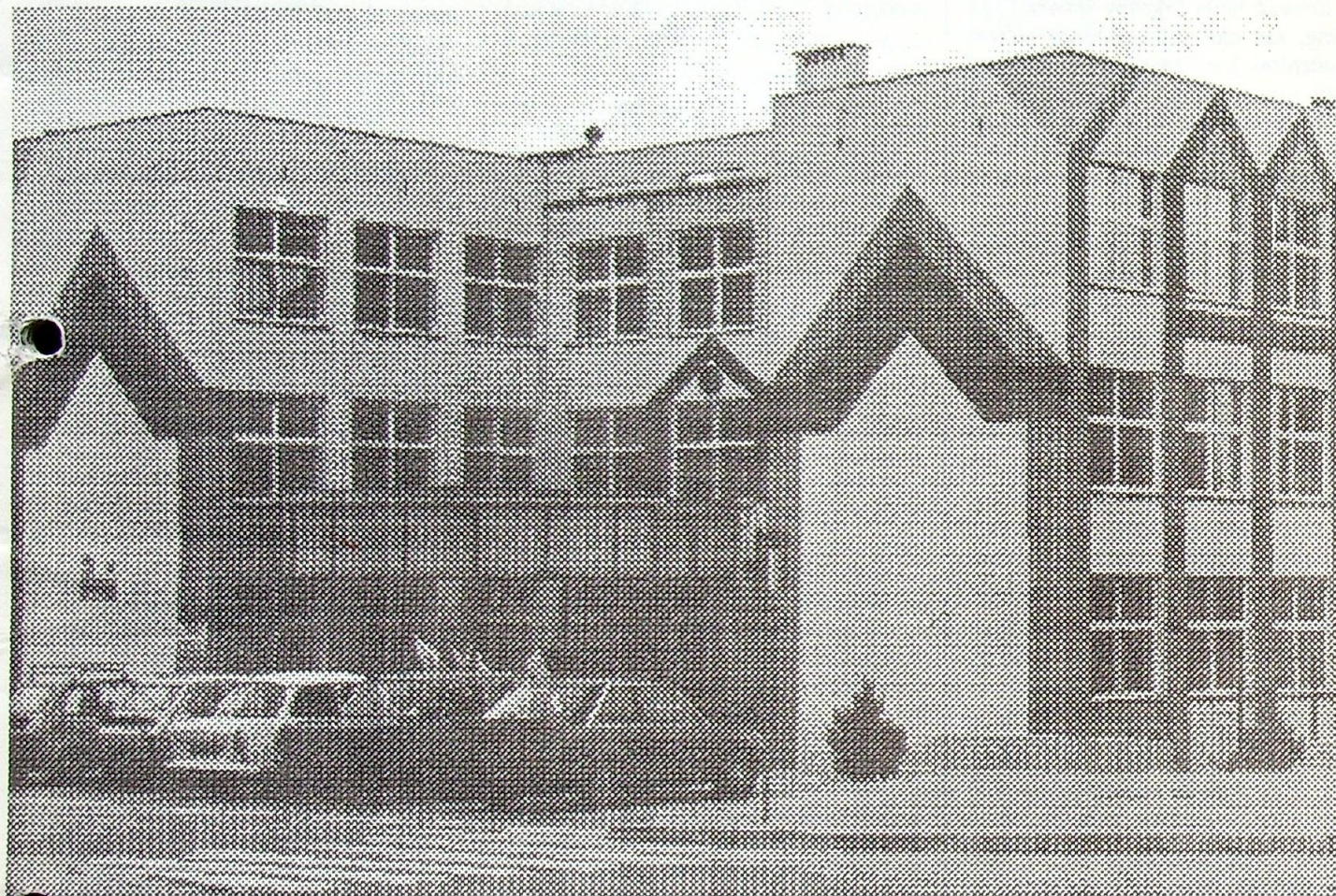


9₍₁₎'93

BIULETYN LUBIŃSKI



WITAJ SZKOŁO, NOWA SZKOŁO!

Jeżeli odchodzi w ciemnocie
choć jeden człowiek,
który miał zdolności i żądzę
wiedzy, jest to dla mnie prawdziwą tragedią.

Thomas Carlyle

Jest, nareszcie jest pierwsza samorządowa! Na temat szczegółów związanych z uroczystym otwarciem nowej szkoły wystarczająco poinformowała nas codzienna prasa. Dlatego też dzisiaj możemy zwrócić naszą uwagę na walory techniczno-organizacyjne nowego obiektu.

Szkoła Podstawowa nr 4, bo o niej tu mowa, znalazła swoje miejsce na lubińskim Ustroniu IV, przy ulicy Marii Konopnickiej. Obejmuje sobą przestrzeń o objętości 33 405 m³. Jej powierzchnia użytkowa wynosi 3660 m², usługowa — 909 m², a powierzchnia ruchu 2337 m². Ma trzy kondygnacje i 25 pomieszczeń do nauki. Do szkoły będzie uczęszczało 1164 dzieci podzielonych na 45 klas. Uczniami będzie się zajmowało 69 nauczycieli, oferując oprócz godzin lekcyjnych zajęcia dodatkowe w wymiarze 527 godzin tygodniowo. Z zajęć tych będzie korzystało 97 grup uczniów, w tym obejmować one będą między innymi: 11 kół zain-

Wszystkim tym, którzy poświęcą się systematycznemu chłonięciu wszelkiej wiedzy i tym, którzy zdecydowali się stawić jej zacięty opór, słowem - wszystkim uczniom, na nowy rok szkolny życzenia wszystkiego najlepszego śle

Redakcja

interesowań, 21 kół przedmiotowych, 22 grupy zajęć wyrównawczych, 22 grupy zajęć sportowych, 6 grup gimnastyki korekcyjnej, itd. Zagregowana liczba uczniów korzystających z zajęć dodatkowych opiewa na 1245 osób.

Określona na absolutne minimum administracja szkoły składa się z 15 osób. Uczniowie mają do dyspozycji świetlicę, będą korzystać ze stołówki serwującej posiłki. Nad zdrowiem uczniów czuwać będą szkolny lekarz i stomatolog, zaś nad prawidłowym rozwojem uczniowskiej psychy — pedagog szkolny i psycholog. Uruchomienie w grudniu tego roku sali gimnastycznej pozwoli na rozłożenie pełnej pieczy nad ciężką fizyczną wychowanków szkoły.

Ostateczny ryt szkole nadały wspólne działania Prezydenta Miasta Lubina mgr Roberta Raczyńskiego i Rad Programowych. Rady Programowe zostały powołane do istnienia 27 kwietnia tego roku. W ich skład weszło 115 nauczycieli różnych przedmiotów. Celem powołania Rad, w związku z planowanym ustawowo przejściem szkół podstawowych przez gminy, było zapewnienie szkołom niezbędnej pomocy w zakresie realizacji minimum programowego obowiązkowych przedmiotów nauczania i opracowanie terminarzy niezbędnych wydatków dla wprowadzenia nowoczesnych form nauczania. Efektem prac Rad Programowych było między innymi opracowanie: propozycji organizacji zajęć, wykazów pomocy dydaktycznych, siatek godzin, projektów standardowego wyposażenia gabinetów, pracowni i sal gimnastycznych, wniosków dotyczących ujednolicenia liczby godzin nauczania dla poszczególnych przedmiotów, wstępne porozumienia płacowe, itd.

I właśnie Szkoła Podstawowa nr 4 jest pierwszą szkołą, w której wykorzystano efekty prac Rady Programowej.

W dniu 18 sierpnia 1993 roku Prezydent Miasta zwrócił się do dyrektorów lubińskich szkół podstawowych o dokonanie analizy potrzeb szkół w oparciu o opracowania Rad Programowych. Na specjalnie zwołanej wspólnej konferencji Prezydenta Miasta i dyrektorów lubińskich szkół podstawowych, zorganizowanej na terenie Szkoły nr 4 w dniu 3 września 1993 roku, Prezydent wyraził gotowość gminy do przejęcia szkół podstawowych w ustawowo określonym czasie, to jest od 1 stycznia 1994 roku.

UWAGA WYBORCY!

Prezydent Miasta Lubina informuje, że spisy wyborców zostaną wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 6.09.1993 r. do 10.09.1993 r. w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰ w Urzędzie Miejskim w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, w Wydziale Spraw Obywatelskich — pokój nr 50.

Spisy można sprawdzać również telefonicznie w wyżej podanych godzinach pod numerami telefonów: 44-44-49, 44-46-61 wewnętrzny 216 i 223.

POSTANOWIENIE Nr 87 ZARZĄDU MIASTA LUBINA z dnia 20 sierpnia 1993 r. w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych

Na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205), postanawia się co następuje:

1. Powołuje się komisje wyborcze w składach określonych w załączniku do postanowienia.
2. Postanowienie wchodzi w życie z dniem podjęcia.

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 1

1. Bober Henryk — przewodniczący
2. Zawalka Stefania — z-ca przewodn.
3. Galas Grażyna
4. Skawińska Grażyna
5. Zagózda Barbara
6. Pawlak Krystyna
7. Sarna Zofia
8. Jarzynka Władysław
9. Dec Jan

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 2

1. Polanowska Bożena — przewodn.
2. Dywańska Helena — z-ca przewodn.
3. Dudek Aneta
4. Saboniak Danuta
5. Krocak Czesława
6. Olszewska Anita
7. Walada Stanisława
8. Stańczyk Bronisława
9. Nuciński Bogdan

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 3

1. Roman Władysław — przewodn.
2. Smalec Stanisław — z-ca przewodn.
3. Lachowicz Krystyna
4. Rutkowska Halina

Do spisów wyborców wpisywane są z urzędu osoby zameldowane w Lubinie na pobyt stały. Wyborcy zamieszkujący czasowo na terenie miasta Lubina dopisywani są do spisu na własny wniosek — najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów, tj. do 9 września 1993 r. włącznie (art. 22 ust. 1 Ordynacji Wyborczej).

Wyborca nigdzie nie zameldowany na pobyt stały na terenie kraju również może złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców — najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów, tj. do dnia 9 września 1993 roku włącznie (art. 22 ust. 2 Ordynacji Wyborczej).

Wnioski o dopisanie do spisu wyborców można składać w Urzędzie Miejskim w Lubinie, w pokoju nr 50, w godzinach pracy Urzędu.

5. Szczupakiewicz Przemysław
6. Zyskowska Gizela
7. Majer Jadwiga
8. Kalinowska Wiktoria
9. Szatkowski Władysław

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 4

1. Markowska Bożena — przewodn.
2. Jędrasiak Violetta — z-ca przewodn.
3. Jędras Felicja
4. Tadaewska Lidia
5. Figurski Roman
6. Dzieża Tomasz
7. Ryczko Irena
8. Wandycz Józef
9. Kaleta Bożena

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 5

1. Żołnierz Zdzisława — przewodn.
2. Kęcik Elżbieta — z-ca przewodn.
3. Kuziak Wanda
4. Tereszkievicz Alicja
5. Wantuła Danuta
6. Misiorna Jolanta
7. Jania Katarzyna
8. Mowiński Jan
9. Łubiński Mariusz

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 6

1. Knysak Tadeusz — przewodn.
2. Mierzwa Krystyna — z-ca przewodn.
3. Kudyba Elżbieta
4. Ferlewicz Józef
5. Wiktor Tadeusz
6. Babisz Tadeusz
7. Miter Krystyna
8. Grzywaczewska Wieńczysława
9. Korczyńska Bolesława

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 7**

1. Sowa Elżbieta — przewodnicząca
2. Jurczyk Elżbieta — z-ca przewodn.
3. Hucko Marian
4. Rogala Monika
5. Krakowiak Władysława
6. Adamczyk Danuta
7. Soroka Czesław
8. Szulc Marek
9. Markowska Teresa

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 8**

1. Lewandowski Henryk — przewodn.
2. Kowalska Bogumiła — z-ca przewodn.
3. Czarnecka Krystyna
4. Sowińska Barbara
5. Pluto Irena
6. Gil Bogdan
7. Szkudlarek Stanisława
8. Antczak Ludwika
9. Smoszna Sylwia

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 9**

1. Sipa Maria — przewodnicząca
2. Jurczyszak Mirosław — z-ca przewodn.
3. Zadłużna Helena
4. Grygiel Janina
5. Markowski Przemysław
6. Sobczyk Katarzyna
7. Dubicka Beata
8. Kowalska Ludwika
9. Fogelgesang Teresa

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 10**

1. Kardela Teresa — przewodnicząca
2. Karp Stanisław — z-ca przewodn.
3. Kowalczyk Joanna
4. Kuziemska Elżbieta
5. Norberczyk Teresa
6. Dobrosielska Regina
7. Kozłowska Izabela
8. Dańkowska Lidia
9. Laszczyk Krystyna

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 11**

1. Wiadrowska Czesława — przewodn.
2. Jagodzińska Genowefa — z-ca przewodn.
3. Skotniczny Joanna
4. Cierachowicz Grażyna
5. Iwaniec Józefa
6. Regulski Paweł
7. Klimczak Adam
8. Łabaj Stanisława
9. Żugaj Barbara

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 12**

1. Kurek Jerzy — przewodniczący
2. Wronko Barbara — z-ca przewodn.
3. Mroccka Jadwiga
4. Sternicki Krzysztof
5. Telatyński Sławomir
6. Kolackiewicz Ryszard

7. Kauf Wanda
8. Łubińska Iwona
9. Szczepaniak Maria

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 13**

1. Kowalska Zenobia — przewodn.
2. Kaleta Jadwiga — z-ca przewodn.
3. Karwat Iwona
4. Nowosadko-Powaljo Rozalia
5. Godzic Elżbieta
6. Józefów Rozalia
7. Maciaszczyk Zdzisław
8. Saganiak Władysław
9. Lewicka Jadwiga

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 14**

1. Kocur Elżbieta — przewodnicząca
2. Pantol Jarosław — z-ca przewodn.
3. Koczan Julian
4. Olesek Jolanta
5. Pępkowski Ryszard
6. Grzeziółkowska Danuta
7. Poszeluzny Franciszek
8. Dolecki Waldemar
9. Barchan Krystyna

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 15**

1. Szwedo Zygmunt — przewodniczący
2. Subotowicz Danuta — z-ca przewodn.
3. Kot Zbigniew
4. Rzepka Katarzyna
5. Janowicz Aleksandra
6. Kowalczyk Kamila
7. Cybulski Jarosław
8. Łakomski Lech
9. Burczyk Bogusława

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 16**

1. Sadza Janina — przewodnicząca
2. Kalota Andrzej — z-ca przewodn.
3. Wiśniowski Sebastian
4. Prys Sabina
5. Obajda Jadwiga
6. Zapior Wojciech
7. Fajfer Mirosław
8. Grobelna Czesława
9. Lewicki Stefan

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 17**

1. Lachowska Grażyna — przewodn.
2. Hopej Joanna — z-ca przewodn.
3. Zych Bogdan
4. Skoniecki Jerzy
5. Szyszka Marian
6. Czycherski Kazimierz
7. Górna Maria
8. Drzymala Alfred
9. Gigiel Zdzisław

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 18**

1. Mrozek Grażyna — przewodnicząca
2. Graca Józefa — z-ca przewodn.
3. Kawecka Zofia

4. Pomykała Genowefa
5. Szaraniec Bronisława
6. Danysz Aniela
7. Kyc Wanda
8. Abrahamowicz Bożena
9. Gąsior Jadwiga

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 19**

1. Papciak Małgorzata — przewodn.
2. Mysłowski Jan — z-ca przewodn.
3. Pisarska Krystyna
4. Michalak Renata
5. Foltyniewicz Barbara
6. Krupińska Halina
7. Halczak Piotr
8. Kłosowski Piotr
9. Zawadzki Ryszard

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 20**

1. Basiak Zofia — przewodnicząca
2. Grzegorzczuk-Absalon Irena — z-ca przewodn.
3. Bartoszewicz Małgorzata
4. Kurant Marzena
5. Kwiatkowska Magdalena
6. Patralski Stefan
7. Kaczkowska Anna
8. Antosz Marek
9. Kotowicz Ewa

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 21**

1. Dąbrowska Danuta — przewodn.
2. Rubaszewska Urszula — z-ca przewodn.
3. Musiał Jadwiga
4. Mięgoc Czesława
5. Skierkiewicz Wojciech
6. Grześkiewicz Przemysław
7. Migdał-Lange Irena
8. Sumińska Agnieszka
9. Maślej Władysław

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 22**

1. Palej Elżbieta — przewodnicząca
2. Dyczkowski Jerzy — z-ca przewodn.
3. Krasieński Julian
4. Sroka Wacław
5. Pawlak Elżbieta
6. Jackowski Sławomir
7. Jankowska Małgorzata
8. Mikulski Arkadiusz
9. Lipa Stefania

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 23**

1. Kubiak Teresa — przewodnicząca
2. Krynicka Lilia — z-ca przewodn.
3. Głowacka Janina
4. Świeca Krystyna
5. Czapska Jadwiga
6. Słowikowska Stanisława
7. Sakwa Stanisław
8. Wiśniewski Józef
9. Leciejewski Piotr

cd. na str. 4.

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 24**

1. Dubiński Artur — przewodniczący
2. Ilnicka Janina — z-ca przewodn.
3. Kaplan Stanisław
4. Skiba Helena
5. Kozłowska Danuta
6. Machajek Krzysztof
7. Śmigielska Grażyna
8. Tereszkiewicz Marek
9. Cieślak Daniela

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 25**

1. Szkoła Urszula — przewodnicząca
2. Mikulski Władysław — z-ca przewodn.
3. Hołówka Teresa
4. Żuchowicz Barbara
5. Wilk Rafał
6. Szewczyk Robert
7. Strychalski Michał
8. Czerniewicz Agnieszka
9. Sakwa Aniela

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 26**

1. Jaśkiewicz Lidia — przewodnicząca
2. Śmiech Mirosław — z-ca przewodn.
3. Bagien Krystyna
4. Zima Wiesława
5. Wojnałowicz Elżbieta
6. Potocka Bogusława
7. Pawluk Krystyna
8. Sworocka-Dul Elżbieta
9. Szkraba Józef

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 27**

1. Zgirski Eugeniusz — przewodn.
2. Białecka Kazimiera — z-ca przewodn.
3. Anioł Ewa
4. Lutek Remigiusz
5. Maciąg Robert
6. Śmigielska Stanisława
7. Czerniewicz Grzegorz
8. Szewczyk Dariusz
9. Janik Teresa

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 28**

1. Starzyński Mieczysław — przewodn.
2. Karaś Maria — z-ca przewodn.
3. Kwiecień Ryszard
4. Witecki Grzegorz
5. Szczypior Helena
6. Kruczkowska Elżbieta
7. Krupiński Michał
8. Wiśniewski Stanisław
9. Białek Maria

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 29**

1. Żukowska Zofia — przewodnicząca
2. Tyszkowska Grażyna — z-ca przewodn.
3. Fajfer Alina
4. Sanchez-Odio Renata
5. Szymański Michał

6. Sutkowski Marcin
7. Szczypiński Krzysztof
8. Legierska Renata
9. Karaś Małgorzata

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 30**

1. Roch Krystyna — przewodnicząca
2. Markowska Stanisława — z-ca przewodn.
3. Binkowska Longina
4. Zarzycka Bożena
5. Błażków Krystyna
6. Nurek Teresa
7. Ruszkiewicz Krystyna
8. Wantuła Emilia
9. Pierzchała Stanisław

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 31**

1. Madera Izabela — przewodnicząca
2. Legierska Ewa — z-ca przewodn.
3. Rej Ryszard
4. Kowalczyk Teresa
5. Wilk Małgorzata
6. Owczarek Teresa
7. Majewska Anna
8. Majewska Nina
9. Korczowski Zbigniew

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 32**

1. Cioroch Halina — przewodnicząca
2. Bobińska Regina — z-ca przewodn.
3. Anuszkiewicz Piotr
4. Kopeć Katarzyna
5. Kopalska Ewa
6. Nowakowska Grażyna
7. Kucharska Halina
8. Wysocki Antoni
9. Dąbrowski Jerzy

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 33**

1. Wróblewski Zbigniew — przewodn.
2. Krystiańczuk Jarosław — z-ca przewodn.
3. Józlewicz Aleksandra
4. Mydlowska Anna
5. Chomicz Apolonia
6. Pawelko Jowita
7. Lech Marta
8. Nowosadko Marian
9. Kondas Robert

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 34**

1. Cieślak Kazimierz — przewodniczący
2. Paluch Agnieszka — z-ca przewodn.
3. Baranek Mirosława
4. Żotkiewicz Krystyna
5. Szantalewicz Barbara
6. Gruca Krystyna
7. Strzałkowska Urszula
8. Migowski Mieczysław
9. Mozgwa Halina

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 35**

1. Czapka Elżbieta — przewodnicząca
2. Kowalczyk Elżbieta — z-ca przewodn.

3. Dziadyk Anna
4. Nowak Ewa
5. Brzostek Beata
6. Sezeniewska Krystyna
7. Grzywacz Renata
8. Dziadowicz Danuta
9. Kowalska Stanisława

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 36**

1. Piękna Joanna — przewodnicząca
2. Radom Danuta — z-ca przewodn.
3. Oczyńska Krystyna
4. Skotniczny Krystyna
5. Majewska Lucyna
6. Miller Radosław
7. Przytuła Krzysztof
8. Tadla Jerzy
9. Zawadzka Krystyna

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 37**

1. Kudła Jacek — przewodniczący
2. Telatyński Mariusz — z-ca przewodn.
3. Słowikowska Anna
4. Dec Urszula
5. Pikul Wioletta
6. Dubiel Janina
7. Krzepisz Katarzyna
8. Śliwiński Marian
9. Dziudziel Marcin

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 38**

1. Ferenc Krystyna — przewodnicząca
2. Olejniczak Beata — z-ca przewodn.
3. Słomiński Bolesław
4. Laszczyk Grażyna
5. Bareja Mariusz
6. Głapa Krystyna
7. Pasek Zofia
8. Piotrowski Rafał
9. Walczyk Marianna

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 39**

1. Nowak Lucyna — przewodnicząca
2. Olszewski Jan — z-ca przewodn.
3. Fuksa Emilia
4. Weiss Urszula
5. Kmiotek Zdzisława
6. Sochacka Bożena
7. Maciaszczyk Barbara
8. Gil Agnieszka
9. Majcher Marta

OBWODOWA**KOMISJA WYBORCZA NR 40**

1. Bronowicka Zofia — przewodn.
2. Karczewska Barbara — z-ca przewodn.
3. Świdorska Krystyna
4. Adamiak Danuta
5. Borkowska Teresa
6. Krzepkowski Andrzej
7. Śliwińska Teresa
8. Kołodziej Jerzy
9. Pierard Helena

cd. na str. 5.

OBWIESZCZENIE

PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

z dnia 25 czerwca 1993 r.

Na podstawie art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205) oraz art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1991 r. - Ordynacja Wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 72, poz. 319 z 1991 r.) Państwowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości wyborców informację o okręgach wyborczych do Sejmu i Senatu w wyborach zarządzonych na dzień 19 września 1993 r.

W WYBORACH DO SEJMU

Okręg wyborczy nr 23 obejmuje obszar województwa legnickiego. Liczba posłów wybieranych w okręgu wyborczym wynosi 5. Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej mieści się w Legnicy w budynku Urzędu Wojewódzkiego, Pl. Słowiański 1, tel. 608-73.

W WYBORACH DO SENATU

Okręg wyborczy obejmuje obszar województwa legnickiego. Liczba senatorów wybieranych w okręgu wyborczym wynosi 2. Siedziba Wojewódzkiej Komisji Wyborczej mieści się w Legnicy w budynku Urzędu Wojewódzkiego, Pl. Słowiański 1, tel. 608-73.

*Przewodniczący
Państwowej Komisji Wyborczej
(-) Andrzej Zoll*

OBWODOWA

KOMISJA WYBORCZA NR 41

1. Czerniewicz Alicja — przewodn.
2. Lutek Alicja — z-ca przewodn.
3. Klimczak Barbara
4. Lenik Grażyna
5. Wiadrowski Robert
6. Kramiszewska Maria
7. Fiolek Marta
8. Kołakowski Stefan
9. Kotulska Eugenia

Z RAPORTÓW STRAŻY MIEJSKIEJ

13.08.93 r. o godzinie 20⁴⁵ przy ul. Legnickiej zatrzymano nietrzeźwego kierującego, jadącego pojazdem bez jakichkolwiek świateł.
17.08.93 r. o godzinie 00⁰⁵ przy ul. Orlej 70 zatrzymano sprawcę wybicia szyb w drzwiach wejściowych do klatki schodowej.
20.08. 93 r. o godzinie 23⁴⁰ przy ulicy Paderewskiego, dzięki wydatnej pomocy mieszkańców, na gorącym uczynku zatrzymano sprawcę kradzieży pojazdu.
23.08.93 r. o godzinie 13³⁵ przy ulicy Krupińskiego zatrzymano nietrzeźwego kierującego, w którego krwi było 1,95 promila alkoholu.

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBINA

z dnia 12 lipca 1993 roku

w sprawie granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych dla obszaru miasta Lubina

Na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205) oraz art. 1 ustawy z dnia 10 maja 1991 r. Ordynacja Wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 72, poz. 319) podaje się do wiadomości wyborców, że dla przeprowadzenia głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 19 września 1993 r. Uchwałą Nr L/252/93 Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 29 czerwca 1993 r. utworzono 41 obwodów głosowania.

Numery i granice obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych określone są w poniższym wykazie:

NUMER OBWODU GŁOSOWANIA	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
1.	U L I C E: CEDYŃSKA, LOTNIKÓW, SKŁODOWSKIEJ OD NR 18 DO NR 176, SPÓŁDZIELCZA, SZKOLNA, WILLOWA, ŻWIRKI I WIGURY	PRZEDSZKOLE NR 9 UL. SZKOLNA 25
2.	U L I C E: BRONIEWSKIEGO, KOŚCIUSZKI OD NR 26 DO NR 38 PARZYSTE I I OD NR 17 DO NR 23 NIEPARZYSTE, KRASICKIEGO, SŁONECZNA, ŚLĄSKA	PRZEDSZKOLE NR 8 UL. SŁONECZNA 1
3.	U L I C A: ALEJA NIEPODŁĘGŁOŚCI	II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ALEJA NIEPODŁĘGŁOŚCI 31
4.	U L I C A: MICKIEWICZA OD NR 1 DO NR 36 I OD NR 37 DO NR 55 NIEPARZYSTE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 UL. SZKOLNA 35
5.	U L I C A: MICKIEWICZA OD NR 57 DO NR 75 NIEPARZYSTE I OD NR 68 DO NR 90 PARZYSTE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6 UL. SKŁADOWA 3
6.	U L I C E: MICKIEWICZA OD NR 38 DO NR 66 PARZYSTE, STASZICA	PRZEDSZKOLE NR 2 UL. STASZICA 2
7.	U L I C A: KSIĘCIA LUDWIKI I	DOM KULTURY "ŻURAW" UL. KSIĘCIA LUDWIKI I 3
8.	U L I C E: KILIŃSKIEGO OD NR 23 DO NR 33"C" NIEPARZYSTE, KOŚCIUSZKI OD NR 3 DO NR 3"C", PADEREWSKIEGO OD NR 2 DO NR 48	PRZEDSZKOLE NR 3 UL. KILIŃSKIEGO 35
9.	U L I C E: KILIŃSKIEGO OD NR 12 DO NR 18"D" PARZYSTE, MAŁOMICKA, MIROSZOWICKA, RZEMIEŚNICZA, RZEŹNICZA, SŁOWIAŃSKA, SPACEROWA, ŚCINAWSKA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 UL. KILIŃSKIEGO 12
10.	U L I C E: KILIŃSKIEGO OD NR 2 DO NR 8 PARZYSTE I OD NR 7 DO NR 17"F" NIEPARZYSTE, KOŚCIUSZKI 10, PADEREWSKIEGO OD NR 50 DO NR 74	PRZEDSZKOLE NR 4 UL. KOŚCIUSZKI 10
11.	U L I C E: ARMII KRAJOWEJ, BANKOWA, DRZYMAŁY, KOŚCIUSZKI NR 9 I OD NR 14 DO NR 24 PARZYSTE	TECHNIKUM GÓRNICTWA RUD UL. KOŚCIUSZKI 9
12.	U L I C E: CHROBREGO, GRODZKA, KOŁŁATAJA, KOPERNIKA, MIESZKA I, PIASTOWSKA, PLAC WOLNOŚCI, PRUSA, REJA, SIENKIEWICZA, TRAUOGUTTA, ŁOKIETKA	LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 1 UL. KOPERNIKA 7
13.	U L I C E: 1 MAJA OD NR 1 DO 17"A", BEMA, KAZIMIERZA WIELKIEGO, SKŁODOWSKIEJ OD NR1 DO NR 17, TYSIĄCLECIA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 UL. SKŁODOWSKIEJ 4
14.	U L I C E: CHOCIANOWSKA, KOCHANOWSKIEGO, KOLEJOWA, ODRODZENIA, OKRZEI, STARY LUBIN, SUDECKA, TOWAROWA	MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY UL. ODRODZENIA 32
15.	U L I C E: BALIGRODZKA, BIESZCZADZKA, ŁUŻYCKA, PADEREWSKIEGO NR 100, SIKORSKIEGO, SYBIRAKÓW	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7 UL. SYBIRAKÓW 11
16.	U L I C E: II ARMII WOJSKA POLSKIEGO, BUDZISZYŃSKA	PRZEDSZKOLE NR 6 UL. ŁUŻYCKA 6
17.	U L I C A: PAWIA OD NR 1 DO NR 9 NIEPARZYSTE, OD NR 4 DO NR 66 PARZYSTE, NR 33, NR 37	PRZEDSZKOLE NR 11 UL. PAWIA 39
18.	U L I C E: LEGNICKA, PAWIA NR 2, OD NR 11 DO NR 31 NIEPARZYSTE, NR 35	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 9 UL. LEGNICKA 1

19.	U L I C A: JSTRZĘBIA	PRZEDSZKOLE NR 12 UL. JASTRZĘBIA 2
20.	U L I C E: LEŚNA OD NR 1 DO NR 13 NIEPARZYSTE, WRONIA	SPOŁECZNA SZK. PODSTAWOWA UL. WRONIA 2
21.	U L I C E: LEŚNA OD NR 15 DO NR 53 NIEPARZYSTE, SOKOŁA OD NR 38 DO NR 48 PARZYSTE	PRZEDSZKOLE NR 14 UL. SOKOŁA 44
22.	U L I C A: SOKOŁA OD NR 2 DO NR 36 PARZYSTE I OD NR 35 DO NR 71 NIEPARZYSTE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 11 UL. SZPAKOWA 2
23.	U L I C E: ORLA NR 41, NR 43, NR 49, NR 51, NR 53, SPORTOWA OD 1 DO NR 48	PRZEDSZKOLE NR 15 UL. ORLA 75
24.	U L I C A: ORLA OD NR 1 DO NR 39 NIEPARZYSTE I OD NR 32 DO NR 74 PARZYSTE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 10 UL. WYSZYŃSKIEGO 3
25.	U L I C E: SPORTOWA OD NR 50 DO NR 73, ŻURAWIA	ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH UL. SZPAKOWA 1
26.	U L I C E: GAJOWA, LEŚNA OD NR 12 DO NR 36 PARZYSTE, PTASIA, SOWIA, WRZOSOWA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 12 UL. SOWIA 7
27.	U L I C A: KRUCZA	ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁ. UL. SZPAKOWA 1
28.	U L I C E: GÓRNICZA, JAWOROWA, JESIONOWA, LESZCZYNOWA, OSIEDLE ROBOTNICZE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 8 UL. OSIEDŁOWA 2
29.	U L I C E: 1 MAJA OD NR 32 WSZYSTKIE, GRABOWA, JAŚMINOWA, MODRZEWIOWA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 8 UL. OSIEDŁOWA 2
30.	U L I C E: AKACJOWA, BRZOSZOWA, CISOWA, DĘBOWA, JARZĘBINOWA, KASZTANOWA, LIPOWA, OSIEDŁOWA, TOPOŁOWA OD NR 2 DO NR 42 PARZYSTE I OD NR 3 DO NR 15 NIEPARZYSTE, WIERZBOWA, WIŚNIOWA OD NR 1 DO NR 43 NIEPARZYSTE I OD NR 2 DO NR 24 PARZYSTE	PRZEDSZKOLE NR 7 UL. OSIEDŁOWA 7"A"
31.	U L I C E: BUKOWA, JODŁOWA, OLCHOWA, SOSNOWA, TOPOŁOWA OD NR 52 DO NR 100 PARZYSTE I OD NR 17 DO NR 39 NIEPARZYSTE, WIŚNIOWA OD NR 26 DO NR 62 PARZYSTE I OD NR 45 DO NR 57 NIEPARZYSTE, WÓJTA HENRYKA	KLUB "LABIRYNT" UL. TOPOTŁOWA 102
32.	U L I C E: BUDOWNICZYCH LGOM, SZTUKOWSKIEGO NUMERY PARZYSTE ORAZ OD NR 1 DO NR 13 NIEPARZYSTE I OD NR 23 DO KOŃCA NIEPARZYSTE	PRZEDSZKOLE NR 1 UL. KRUPIŃSKIEGO 17
33.	U L I C E: KOPALNIANA, KRUPIŃSKIEGO, SREBRNA, STAWOWA, SZYBOWA, SZTUKOWSKIEGO OD NR 15 DO NR 21 NIEPARZYSTE, SZTYGARSKA, WIERTNIKÓW, ŻŁOTA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 UL. GWARKÓW 93
34.	U L I C A: GWARKÓW	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 UL. GWARKÓW 93
35.	U L I C E: FREDRY, KAMIENNA OD NR 2 DO NR 40 PARZYSTE, MIEDZIANA, NORWIDA OD NR 1 DO NR 51 NIEPARZYSTE, TUWIMA NUMERY NIEPARZYSTE	KLUB SPÓŁDZIELCZY "USTRONIE" UL. KAMIENNA 5
36.	U L I C E: ASNYKA, IWASZKIEWICZA, KAMIENNA OD NR 42 DO NR 76 PARZYSTE, NORWIDA OD NR 10 DO NR 24 PARZYSTE I OD NR 53 DO NR 79 NIEPARZYSTE, REYMONTA, SŁOWACKIEGO, TUWIMA NUMERY PARZYSTE	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 14 UL. NORWIDA 10
37.	U L I C E: KAMIENNA NUMERY NIEPARZYSTE, KONOPNICKIEJ, ORZESZKOWEJ	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 UL. KONOPNICKIEJ
38.	U L I C E: BOŻNAŃSKIEJ, BRACI GIERYSKICH, GROTTGERA, KOSSAKA, MALCZEWSKIEGO, MICHAŁOWSKIEGO, PRZEMYSŁOWA, WYCZÓŁKOWSKIEGO	PAŁAC KRZECZYN WIELKI PRZEDSZKOLE
39.	SZPITAL KGHM	SZPITAL KGHM UL. SKŁODOWSKIEJ 56
40.	SZPITAL IM. J. JONSTONA — UL. ŁOKIETKA	SZPITAL IM. J. JONSTONA UL. ŁOKIETKA 3
41.	SZPITAL IM. J. JONSTONA — UL. BEMA	SZPITAL IM. J. JONSTONA UL. BEMA 5

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 19 września 1993 r. od godz. 6⁰⁰ do 22⁰⁰.

PREZYDENT MIASTA
Robert Raczyński

W związku z bolesną rocznicą

Lubin, maj 1992 rok. Zbudzona przyroda ukwieca faliście ukonfigurowaną przyzamkową dolinkę barwnymi stokrotkami. Kolor niektórych przywodzi na myśl niezapominajki... Część dolinki niweluje przywiezioną w czynie obywatelskim ziemią prywatna firma "Budex". Na wyrównanym miejscu pojawia się jedenaście dużych głazów, dostarczonych, po uprzedniej obróbce, z michałowickich kamieniołomów. "Steyry" i "Berliety" lubińskiego Zakładu Transportu, wożące szesnastotonowe ładunki przez Jelenią Górę i Legnicę, z ulgą odjeżdżają do bazy. Nie będą już musiały zatrzymywać się w drodze w celu wymiany pękających opon.

Szybko płyną majowe dni nad pokrytą kamieniami dolinką. Szybko też rośnie jedenastogłazowe, solidarnościowe lapidarium.

Dwunastego głazu już nie stawiają. Liczba ta kojarzy się z Judaszem. Zresztą jest on niepotrzebny. Wystarczy grupa z jedenastu. Z tyłuż wykutych w głazach pojedynczych liter składa się słowo "Solidarność"...

Na licznych mniejszych kamieniach, "bezludnie" rozrzuconych po dolince, nikt nie wyrył żadnych napisów. Są bezimienne. Niewtajemniczeni poczytują to za bałagan. Lapidarny symbol uciekających, przed strzelającymi zomowcami ludzi trudny jest do zrozumienia dla wielu... Dla większości lubinian ich wymowa jest jednoznaczna. Do swojego pomnika przyzwyczajają się w czasie krótszym, niż niegdyś warszawiacy do pomnika Szopena...

Rozlokowane we właściwych miejscach "kamienie-świadkowie", przywiezione z kamieniołomów Szklarskiej Poręby, dźwigające wykonane w chocianowskim FUM-ie olbrzymie żeliwne krzyże przywołują do głębokiej refleksji... Symbolizują zamordowanych przez oprawców: Michała Adamowicza, Mieczysława Późniaka i Andrzeja Trajkowskiego. Ten ostatni był najstarszym z męczeńskiej trójki, a miał dopiero 31 lat! Okrutny los kazał mu uczynić pólserotami czwórkę malarstw...

Nie wiem, czy w przeddzień dziesiątej rocznicy tragicznych lubińskich wydarzeń — w uroczystości odsłonięcia pomnika 30 sierpnia 1992 roku — uczestniczyli bezpośredni i pośredni oprawcy ofiar, wiem natomiast, że musieliby mieć serca twardsze od pomnikowych głazów, gdyby nie zadrżały one na odgłos werbli wzywających do apelu poległych.

Lubin, 31 sierpnia 1993 roku, wtorek, godzina osiemnasta. Jedenasta rocznica lubińskiej tragedii. Pochmurne, zapłakane niebo... Jedenaście szarych głazów solidarnościowego lapidarium nie przypomina dekoracji na dziesięciolecie... Cała dolinka zresztą wygląda o wiele skromniej, niż roku ubiegłego. Nie widać ani morza głów, ani liturgicznych szat dostojnych purpuratów. Nie dostrzegam grona państwowych "luminarzy". Nie ma polowego ołtarza. W sąsiadującym z pomnikową dolinką małym kościele — sporo miejsca... W dużym kościele — ciasno! W lewej nawie mienia się żywymi kolorami sztandary "Solidarności", górniczego stanu, hutników oraz wielu innych... W nawie prawej — oficjalni i nieoficjalni przedstawiciele urzędujących i byłych władz oraz różnych organizacji. Na jednej z niewygodnych ław (bez oparcia) dostrzegam znajomą postać byłego premiera Jana Olszewskiego w towarzystwie Kornela Morawieckiego i osób towarzyszących. Wyraz twarzy obu jakiś inny od oglądanego na ekranie telewizora. Powadze miejsca towarzyszy zarazem

najwidoczniej duchowe odprężenie... Ksiądz celebrans uroczystie wita dostojnych gości i licznie zgromadzonych wiernych. W asyście kilku kapłanów rozpoczyna Intencyjną Mszę Świętą.

Rocznicowe nabożeństwo dobiega końca. Gromkie "Boże coś Polskę" (z akompaniamentem orkiestry) wyciska z oczu niektórych wiernych perły łez. Świątynia pustoszeje. Deszczowy kapuśniaczek dziesiątkuje uczestników uroczystości. W kierunku przyzamkowej dolinki udają się za orkiestrą górniczą i pocztami sztandarowymi najwytrwalsi. Przy akompaniamentem werbli rozpoczyna się składanie wieńców pod pomnikiem. W ociekającym deszczu dostrzegam towarzyszących sobie do końca Jana Olszewskiego i Kornela Morawieckiego. Przygaszone nasilającym się deszczem pomnikowe znicze anemicznie rozpraszają szybko zapadający zmrok.

Kontrastujący z przygnębiającą scenerią legionowy marsz, grany przez górniczą orkiestrę, kończy odbytą pod zapłakany niebem bolesną rocznicę...

Stefan Kolakowski
Światowy Związek

Pamiętam...

*O, roku krwawy, tragiczny roku!...
Czy pamiętają cię jeszcze kaci?
Wyciskasz łzy dziś w niejednym oku,
opłakującym lubińskich Braci...*

*Widziałem zastęp zamowskiej dziczy,
"biwakującej" tuż przed kościołem.
Widzę ją czasem we śnie, gdy ćwiczy!
— otacza wiernych zamkniętym kołem.*

*Pomnę cię roku tragicznych zdarzeń,
pamiętam szarże MO i ZOMO
i nie zapomnę (do śmierci!) wrażeń
z ulicznych bojów pro sua domo...*

*Niegdyś trafiło Lachów gestapo.
Wróg był okrutny, ale i obcy!
Lubin miał inne, zmijowskie kapo,
tutaj do swoich strzelali chłopcy...*

*W sennych koszmarach snów salwy słyszę
świszczących kul w stronę ludu,
zakłócających przerwana ciszę
oczekiwania przez wiernych cudu...*

*...Padają: Michał... Andrzej... i Mietek...
Słuchać w rozkazach ryśńtok słów mocnych,
Wyją syreny pierwszych karettek!
Przybywa noszy i rąk pomocnych.*

*Bezbronnych ludzi pociski gonią,
stygna już Martwi; wokół — trwoga!
Jedyną Ofiar "winą" i bronią
było: — chodź z nami!... Chodź w imię Boga!*

Stefan Kolakowski

1 września 1939 roku, godzina 4⁴⁵. Hitlerowski Niemcy przy pomocy swoich lądowych, powietrznych i morskich sił zaatakowały Polskę na całej wspólnej granicy. Systematycznemu niszczeniu poddane zostały strategiczne cele w głębi kraju. W wyniku nerwowych zabiegów dyplomatycznych, 3-go września o godzinie 11⁰⁰ — Wielka Brytania, a o godzinie 17⁰⁰ — Francja znalazły się w stanie wojny z Niemcami. Rozpoczęła się krwawa II Wojna Światowa. Marzenie Stalina o "wzięciu się kapitalistów za łby" zaczęło się urzeczywistniać. Złowieszczę zaowocował pakt "o nieagresji", który

Związek Radziecki zawarł z hitlerowską III

Rzeszą w dniu 23 sierpnia 1939 roku.

Dzisiaj, po 54 latach, dla większości ludzi pokolenia średniowiekowego i ich dzieci roztrząsanie spraw września 1939 roku, i w ogóle II Wojny Światowej, jest dyskusją o jakimś fantastycznym, dawno przeszłym koszmarze, któremu szkoda poświęcać czas i najlepiej będzie, gdy się o nim zapomni. Zapomni... A dlaczego to najlepiej jest zapomnieć? Skąd się wzięła u dużej części naszego społeczeństwa ta w istocie rzeczy renegacka postawa, powodująca przerwanie ciągłości pokoleniowych, wolnościowych dążeń Narodu? Co znaczy szerzący się jadowity defetyzm, który rozwiązań naszych spraw nakazuje szukać u obcych?

Odpowiedzi na te pytania już są znane.

Po pierwsze — to niewybaczalny błąd rządzących, którzy w chwili uzyskania iluzorycznej bądź co bądź suwerenności, nie umieli przedstawić wizji Polski, która mogła i może być celem naszych dążeń. Rządzący nie naprawili tego błędu przez całe cztery lata (!), poddając Kraj tym razem prozachodniemu żywiołowi, który nigdy w naszych dziejach nic dobrego do Polski nie przyniósł.

Po drugie — to propagowanie kłamstwa o wolności jednostki, którą rzekomo obecne przemiany przyniosły. Rzeczywiście, można sobie teraz "pogadać" i jest to dla wielu dobry czynnik antystresowy, ale dla przytłaczającej większości polskiego społeczeństwa są to już wszystkie "wolności". Propaganda zrobiła jednak swoje i wielu młodych ludzi najwyczajniejsze pod słońcem powodzenie w interesach przypisuje "funkcjonującym" wolnościom, więcej, okrzykuje tę okoliczność — na zachodnią modłę — "sukcesem". Otrzeźwienie, choć późno, to jednak przychodzi. Przychodzi najczęściej w chwili, gdy "czło-

wiek sukcesu" z przerażeniem zauważa, że z wypracowaną przez niego złotówką dzieją się różne dziwne rzeczy, i że decyzje z nią związane zapadają daleko poza granicami jego wolności. Zadaje sobie wówczas pytanie — czy decydenci mają większy worek wolności, czy też cała gra polega na zagarnięciu praw i wolności innych? Gdy uświadomi sobie odpowiedź, staje w rzędzie walczących o sprawiedliwość...

Po trzecie — to propagowanie przez "przekaziorów", w ramach całkowitej złej pojętej wolności, synkretyzmu we wszystkim. Nad tym zjawiskiem już nikt w

superobróbki psychologicznej, uległo popękaniu i dryfowi w różnych kierunkach. Nieporozumienia w ocenie września 1939 roku wynikają również z tego, że młodsze pokolenia poddają krytycznej ocenie cały okres 1939-1945, natomiast wiadomo, że pokolenie uczestników wojny we wrześniu 1939 nie było w stanie przewidzieć efektów roku 1945.

Żadne suche fakty historyczne nie oddadzą odczuć i nastrojów ludzi, którym we wrześniu 1939 roku przyszło stanąć do walki o Polskę. W tym kontekście warto, naprawdę warto, usiąść

i spokojnie porozmawiać o tym czasie z rodzicami i dziadkami.

O wrześniu 1939 we wrześniu 1993

Polsce nie panuje. Życie wśród zjadliwych antagonizmów najbardziej deprawuje istoty dla nas najważniejsze — nasze dzieci. Jak wiadomo zasadą synkretyzmu jest — "zreć ze wszystkich żłobów"; stąd też obok chrześcijaństwa istnieje satanizm, obok szowinizmu — obłędny kosmopolityzm, obok centralnego sterowania — niejaki "wolny rynek". I nie ma w tej chwili w Polsce autorytetu, który swoją wypowiedzią wyraźnie mógłby nazwać rzeczy dobre — dobrymi, złe — złymi. Dla przykładu — synkretycznym kuriozum na skalę światową jest gorliwie propagowany przez Wrocławski Ośrodek Telewizyjny — bahaizm. Szczególne zaangażowanie w przybliżaniu chrześcijanom tego "bzdetu" wykazują dwaj panowie — Gerinner i Goldenberg. Nic dziwnego, bo żeby było śmieszniej, ta stosunkowo nowa herezja ma swoją główną siedzibę na górze Karmel! Tak, tak — na górze Karmel w Izraelu! Prawie dwa tysiące lat chrześcijaństwo i Żydzi "trzymają się za garderobę" w sprawie Chrystusa, a tu tymczasem Żydzi dali sobie "wpuścić" w bahaizm Abrahama i Mojżesza i to, jak widać, bez zastrzeżeń. Każdy powie — to niemożliwe! A jednak jest to już faktem. Supernacjonalistyczni i zdyscyplinowani Żydzi nie ulegną tej "wierutnej bzdurze", co najwyżej mogą na tym zrobić własny, narodowy złoty interes. Natomiast wśród skolowanych przez politykę własnych rządów chrześcijan bahaizm może spowodować olbrzymie spustoszenie. Może też spowodować psychiczne okaleczenie ludzi, którzy się jemu poddadzą. No bo jak można wierzyć jednocześnie w buddyjski ciąg reinkarnacji i w Chrystusowe Zbawienie po jednorazowym życiu?

Nie należy się przeto dziwić, że jednoznaczne do niedawna odniesienie Polaków do września 1939 roku, w wyniku

Rozmowa unaocznia nam, że nie jesteśmy Narodem "żadnym" a my sami — "nikim". Odczuwamy mentalnie, że ci, którzy dosłownie zmuszają nas obecnie do przepraszania wszystkich wokół za narodowe istnienie, postępują wobec nas po świńsku. Podczas rozmów z naszymi antenatami poleją się często ich gorzkie łzy rozczarowania, łzy ludzi szubrawo oszukiwanych dawniej i dziś. Nie wstydzmy się. Żarliwie scałujmy te łzy i serdecznie podziękujmy przodkom za to, że dziś istniejemy, za to, że "mamy prawo" ulegać dzisiaj antynarodowym hasłom, za to, że możemy swobodnie "durnieć" pod wpływami różnych filozofii i mód, za to, że możemy sobie wybierać różne wiary — do wyboru, do koloru — aby tylko nowa wiara stawiała jak najmniejsze wymagania, za to, że boleśnie przelaną krew przodków i nasze prawa gospodarzy Polski, jak niewydarzone dzieci, bezmyślnie oddajemy w ręce obcych potęg gospodarczych i mniejszości narodowych, które wykorzystując naszą kosmiczną wręcz głupotę, poprzez sianie kosmopolitycznych hasel, atomizują nasz Naród, nasze rodziny, ba, nawet nieformalne grupy sąsiedzkie. Same natomiast konsolidują się w sposób wręcz przerażający i wywalczają sobie takie przywileje, jakie tylko chcą. Mój Boże, a przecież już w naszym życiu była "Solidarność"! Jakże łatwo jej ideały zamieniliśmy na zachodnie "duperele", w większości w ogóle niepotrzebne do normalnego i spokojnego życia. Jakże przy tej wymianie ponieśliśmy straty, niedaleka przyszłość pokaże... Warto, naprawdę warto, porozmawiać z rodzicami i dziadkami o wrześniu 1939 roku.

Do tej rozmowy musimy się przygotować. Nie możemy obrazić starszych naszą ignorancją. Dzisiaj zgromadzimy

cd. na str. 10.

podstawowe wiadomości o działaniach wobec Polski pierwszego agresora — hitlerowskiej III Rzeszy. Wiadomości o drugim agresorze — stalinowskim Związku Radzieckim — zgromadzimy następnym razem.

Ostatecznie los Polski rozstrzygnął się między 14 października 1938 roku a 26 marca 1939 roku. Kanclerz III Rzeszy łudził się, że układ polsko-niemiecki z 26 stycznia 1934 roku może stać się pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia wspólnej polityki obu państw, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rok 1938, w szczególności wydarzenia w Czechosłowacji związane z Monachium, mogły go w tym utwierdzić. Aczkolwiek polskie roszczenia do Zaolzia były uzasadnione — to działania dyplomatyczne ministra Becka niezręczne, a dla Niemiec zachęcające. Po Monachium nastąpiła izolacja dyplomatyczna Polski i to skłoniło rząd III Rzeszy do takiego oto kroku. 24 października 1938 roku na zaproszenie ministra Joachima von Ribbentropa odbyła się jego rozmowa z ambasadorem RP w Berlinie Józefem Lipskim. Ambasador Polski był zaskoczony zaproszeniem Ribbentropa na rozmowę w Berchtesgaden. Rozmowa odbyła się na polecenie Hitlera i miała przygotować grunt do spotkania Beck-Ribbentrop. Do rozmowy tej Hitler przywiązywał dużą wagę. Świadczy o tym sprowadzenie na ten czas do Berchtesgaden gauleitera Gdańska Förstera oraz obecność przy rozmowie Hevela, łącznika niemieckiego MSZ przy Hitlerze. Podczas rozmowy Ribbentrop przedstawił postulaty niemieckie, których celem miało być "generalne wyjaśnienie" stosunków polsko-niemieckich.

Proponował:

1. Włączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy — z zachowaniem dla Polski szeregu ułatwień komunikacyjnych, gospodarczych i kulturalnych.
2. Poprowadzenie przez polskie Pomorze do Prus Wschodnich eksterytorialnej autostrady i wielotorowej linii kolejowej.
3. Przystąpienie Polski do paktu antykominterowskiego.
4. Wzajemną gwarancję przez Polskę i Niemcy granic posiadanych terytoriów.
5. Przedłużenie układu polsko-niemieckiego ze stycznia 1934 roku do 25 lat i dodanie do niego klauzuli konsultacyjnej.

Rząd Polski odrzucił tę ofertę 19 listopada 1938 roku. Ale rokowania

ciągnęły się dalej. 5 stycznia 1939 roku minister Beck rozmawiał z Hitlerem. Oto słowa Kanclerza III Rzeszy skierowane do polskiego ministra spraw zagranicznych: "Dla Niemiec każda Rosja — bolszewicka, carska czy jakkolwiek inna stanowi zawsze wielkie niebezpieczeństwo, w tym tkwi wspólność interesów Niemiec i Polski w odniesieniu do Rosji. Utrzymanie silnej Polski jest więc koniecznością dla Niemiec, niezależnie od rozwoju wydarzeń w Rosji. Każda bowiem dywizja polska walcząca przeciwko Rosji oszczędza odpowiednią dywizję niemiecką". Minister Beck zapewnił jedynie, że Polska nigdy nie wejdzie na drogę, która prowadziłaby mogła do uzależnienia jej od Związku Radzieckiego. Następnego dnia minister Beck odbył rozmowę z Ribbentropem. Potwierdził stanowisko Polski z 19 listopada ubiegłego roku. Także w czasie wizyty Ribbentropa w Warszawie 26 stycznia 1939 roku, gdy powtórzył on sugestie Niemiec wobec Mościckiego, Rydza-Śmigłego i Becka — usłyszał zdecydowane polskie *NIE*.

Naciski i propozycje niemieckie były jednak kontynuowane. Najdalej posunął się, uważany za "szczególnie życzliwego" dla Polski wśród dygnitarzy hitlerowskich, Hermann Göring. Powiedział: "tak bardzo jesteśmy czuli na punkcie morza — przecież Morze Czarne też jest morzem". Jego sugestia była najzupełniej przejrysta. A jednak Polska te wszystkie propozycje odrzuciła. Hitler zdecydował się brutalnie uderzyć pięścią w stół. 15 marca 1939 roku Wehrmacht bez jednego strzału wkracza do Pragi. Pokój monachijski — podeptany. 21 marca oficjalnie i jawnie Ribbentrop powtórzył warunki, na jakich rząd Niemiec proponował ułożenie stosunków z Polską już 24 października poprzedniego roku. Ale forma i ton odbiegały od poprzednich rozmów i sondaży. Było to ultimatum. W czasie tej "rozmowy" z ambasadorem Lipskim Ribbentrop mówił: "Polska zawdzięcza swoje odrodzenie częściowo zwycięstwu Niemiec nad Rosją, a swe zachodnie granice najbardziej niefortunnej porażce Niemiec w wojnie światowej. Gdyby Niemcy uprawiały inną politykę, jak np. w Brześciu Litewskim, nie byłoby dzisiaj Polski. Polska musi jasno uświadomić sobie, że nie może prowadzić pośredniej polityki. Jeżeli nie będzie rozsądnie współpracowała z Niemcami i ich führerem, któregoś dnia powstanie rząd marksistowski, w wyniku czego Polska zostanie wchłonięta przez Rosję bolszewicką."

Wyjaśnijmy sobie, że pokój brzeski zawarty przez Niemcy i Austro-Węgry

9 lutego 1918 roku z Ukraińską Centralną Radą, a 3 marca 1928 roku z Rosyjską Republiką Rad, był dla Polski niezwykle groźnym wydarzeniem. Oznaczał zmianę całej dotychczasowej niemieckiej polityki wobec Polski, zapoczątkowanej aktem z 5 listopada 1916 roku. Niemcy bez jakiegokolwiek porozumienia nawet z powołanymi przez siebie reprezentantami Polaków przekazali całkowicie fikcyjnemu państwu ukraińskiemu wschodnią część Lubelszczyzny i Podlasia. Napomknienie w ustach Ribbentropa o Brześciu Litewskim było oczywistą groźbą porozumienia się Niemiec z wrogami na wschodzie Polski. Pamiętajmy, że każde porozumienie w Brześciu między Niemcami a Rosją ma posmak groźby pod adresem Polski.

Reakcja Polski była jednoznaczna, 23 marca zarządzono częściową mobilizację, a 26 marca 1939 Lipski przedstawił Ribbentropowi odpowiedź Polski. Była uprzejma, ale stanowcza — odrzucała żądania niemieckie. Ribbentrop napisał potem, że czytając odpowiedź polską nie wierzył własnym oczom: "Była to pierwsza odmowa, jaką usłyszał Hitler; pierwsze państwo powiedziało wszechwładnemu, pewnemu siebie kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej "nie". Słowa tego nie usłyszał z ust przedstawicieli wielkich mocarstw, gdy załatwiał z nimi swe porachunki, będąc jeszcze znacznie słabszym. Słowo to głoszone przez cały Naród polski usłyszał z ust jego przedstawicieli, którym historia wyznaczyła zadanie prowadzenia rozmów z reprezentantami najbardziej zbrodniczej ideologii, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. Plany Hitlera, zakładające udział lub bierność Polski w ich realizowaniu, musiały ulec zmianie. Uderzenie w pychę i pewność siebie zbrodniarza o zachwianej równowadze psychicznej było zbyt silne, aby nie wywołać jego szaleńczego gniewu."

Tak w najogólniejszym zarysie przebiegały tajne rokowania polsko-niemieckie na przełomie 1938/39 roku. Polska wybrała. Wyboru dokonali ludzie, którym propaganda komunistyczna przez dziesiątki lat przypisywała oszczerco chęć współpracy z Hitlerem. Już w styczniu 1939 roku po rozmowach z Hitlerem i Ribbentropem minister Józef Beck przedstawił sytuację prezydentowi Mościckiemu i generalnemu inspektorowi Sił Zbrojnych marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu. Już wtedy zapadła decyzja przeciwstawienia się Niemcom, mimo że nie było brytyjskich gwarancji, a Francja podejmowała kroki, by rozluźnić sojusz polityczny i wojskowy

z Polską. Po wizycie Ribbentropa w Warszawie w lutym 1939 roku polski Sztab Główny przystępuje do pracy nad nową wersją planu wojny na wypadek "N" (Niemcy).

Można dzisiaj powiedzieć — polityczne awanturnictwo! Można, lecz nie będzie to sprawiedliwe. Pracownicy Sztabu Głównego znakomicie przewidzieli dalszy rozwój sytuacji, a trzeba powiedzieć, że nie było to zbyt trudne dla obserwujących bieg wydarzeń w Niemczech. 28 kwietnia 1939 roku w przemówieniu w Reichstagu Hitler odniósł się do sprawy wypowiedzenia Polsce deklaracji o niestosowaniu przemocy. Niektóre sformułowania Hitlera brzmiały już złowieszczo: "(...) Nie jestem przecież demokratycznym mężem stanu, ale realistycznym narodowym socjalistą. Uważałem więc również za konieczne wyjaśnić Rządowi Warszawskiemu, że tak jak on pragnie dostępu do morza, tak i Niemcy potrzebują dostępu do swej prowincji na Wschodzie. Są to jednak zagadnienia trudne. Odpowiedzialność za to nie spada na Niemcy, ale na owych kuglarzy z Wersalu, którzy ze złości lub bezmyślności rozstawili setki beczek a prochem, a oprócz tego każda z nich opatrzona została niewygaszalnym prawie łątem. (...) Była to z mojej strony — jak już wspomniałem — próba rozwiązania w drodze prawdziwie wyjątkowego kompromisu sprawy poruszającej do głębi cały naród niemiecki, i to rozwiązania z korzyścią dla obu krajów.

Przy takim rozwiązaniu Polska nie była by w ogóle moim zdaniem, stroną dającą, lecz tylko biorącą: nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że Gdańsk nigdy nie będzie Polski.(...)"

W odpowiedzi, w dniu 5 maja 1939 roku, minister spraw zagranicznych Józef Beck wyraża oburzenie na niemieckie postępowanie w przemówieniu na posiedzeniu Sejmu RP. Między innymi wygłasza takie zdania: "(...) z chwilą, kiedy po tylokrrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że "to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami" — słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą kiedy na naszą propozycję złożoną dnia 26 marca wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która

nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da! (...)"

Atmosfera zagęszcza się. Polskiego rządu nie wprowadza w błąd postawa Związku Radzieckiego. Sztab Główny wie już, że Rzesza i Sowiety działają przeciwko Polsce mostowo. Z fragmentu depeszy Józefa Becka do ambasadora Polski w Paryżu Juliusza Łukasiewicza wysłanej w dniu 13 maja 1939, dowiadujemy się: "(...) Pan Potiomkin oświadczył, że w wypadku zbrojnego konfliktu pomiędzy Polską a Niemcami, Sowietci zajmą w stosunku do nas une attitude bienveillante (tj. postawę życzliwości, przychylności)."

Pośrednie upewnienie, że Polska w niedługim czasie będzie miała do czynienia z dwoma wrogami naraz, stanowiła depesza ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej we Francji — Juliusza Łukasiewicza do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mówiąca o sowieckiej propozycji przedstawionej na posiedzeniu zachodnich misji wojskowych, a wysłanej 18 sierpnia 1939 r. Oto jej treść: "Minister Bonnet poinformował mnie szczegółowiej o przebiegu rokowań w Moskwie. Woroszyłow złożył w formie uroczystej następujące oświadczenie: Delegacja sowiecka — zapytuje, czy na wypadek konfliktu wojska sowieckie będą mogły wejść w kontakt z wojskiem niemieckim od strony Prus Wschodnich? Czy będą mogły korzystać z terytorium Polski, a mianowicie przejścia przez Wilno i Małopolskę Wschodnią? Czy będą mogły korzystać z terytorium Rumunii? Delegacja sowiecka prosi o natychmiastową jasną odpowiedź, w braku takowej będzie musiała odradzić rządowi angażowanie się we współpracę z Anglią i Francją. W razie przychylnej odpowiedzi delegacja sowiecka przedstawi natychmiast swój plan wojskowej współpracy, całkowicie zadość "czyniący" życzeniom Anglii i Francji.

Delegacja francuska i angielska odpowiedziały, że Polska i Rumunia są państwami suwerennymi i jeżeli Rosja Sowiecka pragnie korzystać wojskowo z ich terytoriów, powinna porozumieć się z nimi bezpośrednio.

Po dwu godzinach dyskusji delegacja sowiecka uchyliła się od zwrócenia się do nas i Rumuni, powołując się na brak odpowiednich umów politycznych i wojskowych, wobec tego delegacja francuska i angielska zgodziły się prosić swoje rządy o porozumienie się z nami i Rumunią. Delegacja sowiecka wyraziła żal, że nie może otrzymać natychmiast odpowiedzi, i chciała zawiesić rokowania. Anglikom i Francuzom udało się

z trudem przekonać delegację sowiecką, że należy zachować pozory, że rokowania trwają, wobec tego odbywają się dalsze formalne posiedzenia bez treści i znaczenia. Sowiety zaczynają urgować o przyspieszenie odpowiedzi. O państwach bałtyckich dotychczas nie było mowy."

Mimo tego, że ciche porozumienie między Trzecią Rzeszą a Związkiem Radzieckim w zasadzie już nie stanowiło tajemnicy, to jednak bardzo przykłą niespodziankę, szczególnie dla zachodniej dyplomacji, stanowił pakt o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim z dnia 23 sierpnia 1939 roku. Niemcy uzyskiwały zapewnienie braku kłopotów na Wschodzie, Dla Polski pakt ten oznaczał wyrok śmierci. Warto zachować sobie jego treść.

"Rząd ZSRR i Rząd Niemiecki kierując się pragnieniem utrwalenia sprawy pokoju między ZSRR i Niemcami oraz wychodząc z podstawowych założeń paktu o neutralności, zawartego między ZSRR i Niemcami w kwietniu 1926 roku, wyraziły zgodę na następujące porozumienie.

Art. I. Obie umawiające się Strony zobowiązują się do powstrzymania się od wszelkiej przemocy we wzajemnych stosunkach zarówno oddzielnie, jak i łącznie z innymi państwami.

Art. II. W przypadku, gdy jedna z umawiających się Stron stanie się obiektem działań wojennych ze strony państwa trzeciego, druga umawiająca się Strona nie okaże temu państwu poparcia w żadnej formie. (można porównać ze stanowiskiem ZSRR z dnia 13 maja 1939 r. — przyp. aut.)

Art. III. Rządy obydwu umawiających się Stron pozostaną w przyszłości we wzajemnym kontakcie dla konsultacji, w celu wzajemnego informowania się w kwestiach dotyczących ich wspólnych interesów.

Art. IV. Żadna z umawiających się Stron nie weźmie udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu państw, które bezpośrednio lub pośrednio jest skierowane przeciwko drugiej Stronie.

Art. V. W razie powstania sporów lub konfliktów między umawiającymi się Stronami, w sprawach tego lub innego rodzaju, obie Strony będą rozstrzygać te spory lub konflikty wyłącznie drogą przyjaznej wymiany poglądów albo w razie potrzeby przez ustanowienie komisji dla uregulowania konfliktu.

Art. VI. Pakt niniejszy zostanie zawarty na lat dziesięć z tym, że o ile jedna z umawiających się Stron nie wypowie go na rok przed upływem ter-

cd. na str. 12.

minu. Termin mocy obowiązującej tego paktu uważać się będzie za przedłużony automatycznie na następne pięć lat.

Art. VII. Pakt niniejszy podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym terminie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po jego podpisaniu.

Sporządzony w dwóch oryginałach w języku rosyjskim i niemieckim, w Moskwie 23 sierpnia 1939 r."

Odpowiedzią naszej dyplomacji był dokument sojuszu polsko-brytyjskiego, zawartego w Londynie w dniu 25 sierpnia 1939 roku. Nie odegrał on prawie żadnej roli w ówczesnych stosunkach międzynarodowych, stąd też nie warto go cytować nawet we fragmentach.

I w tym momencie stajemy przed faktem udzielenia sobie bardzo konkretnej odpowiedzi na pytanie — czy Polska popełniła błąd stając słaba i osamotniona do walki na dwa fronty z silnymi wrogami? Żeby to zrobić przeńmy się w czasie do roku 1945. Wiemy wszyscy, że ten rok był dla Polski fatalny. Polska traci jak gdyby po raz drugi swoją suwerenność. Zgody na to udzielają Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania i Francja.

Polska traci ostatecznie rozległe terytoria na wschodzie, z Wilnem i Lwowem, a ogromna większość Polaków nie wyobrażała sobie wówczas Polski bez tych miast symboli. Uzyskuje nader wątpliwą, jak wówczas uważano, rekompensatę w postaci ziem odzyskanych (przypomnijmy, że rząd emigracyjny w Londynie nigdy nie wysuwał oficjalnie roszczeń Polski po Odrę i Nysę Łużycką).

Wskazywano na przykład Czechosłowacji, która (z wyjątkiem Słowacji) poniosła minimalne straty w ludziach i dorobku materialnym, a uzyskała pełny status polityczny i geograficzny sprzed wojny, nawet kosztem Polski. Wielu Polaków zaczyna właśnie teraz myśleć i mówić, że powinniśmy tak jak Czechosłowacja skapitulować przed Niemcami i uniknąć przynajmniej w części krwawych strat ludzkich i materialnych. Dał temu wyraz między innymi Stanisław Cat-Mackiewicz pisząc: "Oczywiście, że na układ z 23 sierpnia 1939 roku pomiędzy Rosją a Niemcami powinniśmy byli reagować przejściem od ofensywy dyplomatycznej do gry na zwłokę za wszelką cenę, chociażby kosztem największych ofiar. Stalin oddał Rosję po Stalingrad, aby potem zwyciężyć. Dyplomacja ma także swoje działanie opóźniające, jak i strategia. Niestety, Rydz z Beckiem nie byli w

stanie tego zrobić, zresztą obawiali się, że stracą popularność.

Innymi słowy trzeba było po ogłoszeniu niemiecko-rosyjskiego paktu o nieagresji przyjąć żądania Hitlera co do Gdańska i szosy. Oczywiście 10 miesięcy przedtem mogliśmy się nie cofać, lecz układać z Niemcami — teraz już było na to za późno, wobec fatalnej drogi, na którą wkroczyliśmy z chwilą przyjęcia gwarancji angielskiej i dopuszczenia, by Hitler dogadał się ze Stalinem, ale jeszcze teraz nagle przyjęcie warunków Hitlera mogłoby może zachwiać szyki naszych przeciwników. Gdy człowiek tonie, jedyną jego polityką jest odsunięcie momentu śmierci na jakikolwiek czas, a potem coś nadzwyczajnego może wyniknąć. Ale Rydz, który później umykać będzie przez granicę, "nie bał się" wojny.

Przyjęcie przez Polskę wojny naraz z dwoma mocarstwami nie było polityką, lecz samobójstwem. O pchnięciu państwa Polskiego w kierunku samobójstwa oskarżam Rydza i Becka". Tyle Cat-Mackiewicz.

W tej wypowiedzi dominuje nuta kapitulanka. Będzie ona coraz częściej powracać w najrozmaitszych dyskusjach wielokrotnie, będzie wyrażana przez wielu coraz nowych i młodszych publicystów, a nawet polityków.

Sojusz z Niemcami? Popuśćmy wodze wyobraźni i nie wspomnijmy o moralnych konsekwencjach takiego sojuszu. Znając dzisiaj dzieje II Wojny Światowej nie mamy wątpliwości, że Niemcy hitlerowskie, Włochy i Japonia nawet wspomagane przez armię polską — wojny by nie wygrały. Naród polski poniósłby być może większe straty niż te, których doznaliśmy. A granice i miejsce Polski w powojennej Europie? Sojusz z Niemcami w 1939 roku byłby wyborem drogi ku... 17 republiki w ramach ZSRR, z granicami mniej więcej Księstwa Warszawskiego.

Cat-Mackiewicz nie wziął pod uwagę jeszcze jednej rzeczy. Zniszczenie fizyczne Polski było jednym z głównych elementów hitlerowskiej doktryny wschodniej. Hitler upatrywał Polskę jako miejsce niewolniczej eksploatacji siły żywej dla dobra niemieckich "nadludzi". Tak czy inaczej wyboru nie mieliśmy, a niemiecka napaść i tak by nastąpiła. Oto fragment przemówienia Hitlera wygłoszonego na odprawie z wyższymi dowódcami armii w sprawie rozpoczęcia ataku na Polskę. Obersalzberg, 22 sierpnia 1939 r. "Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie tylko dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. Nawet gdyby wojna miała wybu-

chnąć na Zachodzie, zniszczenie Polski musi być pierwszym zadaniem. Decyzja musi być natychmiastowa ze względu na porę roku". Dodajmy, że w dniu następnym Hitler będzie miał w ręku mapę rozbioru Polski zaakceptowaną przez Stalina. W dniach 30-31 sierpnia Niemcy przedstawiały rządowi polskiemu "16 punktów" czyli tak zwane propozycje niemieckie dla Polski. Żadna z tych propozycji nie mogła być przez Polskę przyjęta...

* * *

1 września rano minister Józef Beck wystosował depeszę do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, w których stwierdza: "Rząd polski jest zdecydowany bronić do ostatka swej niepodległości i honoru".

Wojna polska, obrona Polski w znaczeniu działań wojennych na terytorium kraju trwała krótko. Pod ciosami dwu agresorów wielokrotnie potężniejszych od naszej armii, mniej więcej do połowy października całe terytorium Polski zostało opanowane przez Wehrmacht i Armię Czerwoną — nie oznaczało to jednak końca wojny. Zaczął się sześciolatni koszmar.

Opracowano na podstawie publikacji Zdzisława Szpakowskiego

Karol Seweryniak

* * *

...o wrześnieu ów
— bez armat i bez chleba...
Wrześnieu złych snów
i gromów z wyżyn nieba!
Przez lata mąk
zadanych ojcowiźnie
nie zdjąłeś z rąk
okowów mej Ojczyźnie!
Dziś inny nas nawiedza
polski wrzesień,
najwyższy czas
w wiosnę przemienić jesień!
Rodaku bacz,
by nie odżyły blizny
i zmądrzeć racz,
bo dość już lez Ojczyzny

Stefan Kolakowski
Światowy Związek
Żołnierzy Armii Krajowej



Trudniej jest osiągnąć pokój niż rozpętać wojnę. Pokoju muszą pragnąć dwie strony, do wszczęcia wojny wystarczy jedna.



Lubin w II połowie XIX wieku

Jest rok 1844. Jedna z notatek w "Gazecie Lubińskiej" informuje, że dokonana zostanie rozbiórka Bramy Głogowskiej i Bramy Legnickiej. Tak też w niedługim czasie się stało. Równocześnie dokonywana była przebudowa umocnień wodno-ziemnych po południowej stronie dużego kościoła. Powstawał na tym terenie park i ulica. Wyrównanie tego rozległego terenu wymagało nawiezienia dużych ilości ziemi.

Rok 1847 był rokiem drożyzny. Początek roku następnego nie przyniósł nadziei na polepszenie sytuacji. Obywatele miasta nie mają możliwości zaopiekowania. Żywność ciągle drożeje: worek zboża kosztował 11 talarów, natomiast masło 5-9 groszy. Kryzys o olbrzymim zasięgu ogarnia Europę. W lutym 1848 z Paryża przychodzą wieści o rewolucji. Wybuchła "Wiosna Ludów". Wśród lubińskiej biedoty, zamieszkałej na przedmieściu ścinawskim, wrze. Pastor Burckmann nawołuje do zachowania spokoju. Zasilek z miejskiej kasy w postaci 1000 talarów przeznaczonych na budowę alei wodnej, szybko się wyczerpał. W Wielkanoc, z obawy przed coraz bardziej zrewoltowaną biedotą, zaciągnięto wartę przed Bramą Ścinawską. Pod przewodnictwem pastora

Burckmanna powstało Towarzystwo Ojczyzniano-Konstytucyjne.

Ciężki czas dla Śląska. W dniu 24 lipca 1848 roku w restauracji "Pod Żółtym Lwem" odbyło się spotkanie 172 nauczycieli z całego Dolnego Śląska. Debatowano nad przyszłością nauczycieli i niemieckiego szkolnictwa. Niedługo po tym, w Rudnej, powstał oddział Towarzystwa Narodowego. Jego członkowie demonstrowali przeciwko drożyznie i organizowali "kocią muzykę". Mieszkańcy Ścinawy organizowali swoje spotkania w kościele. Niespokojne lato 1848 roku obfitowało w nieporozumienia, konflikty i zatargi.

Jesienią zarząd miejski przerwał reorganizację lokalnego oddziału samoobrony miejskiej, pokładając nadzieję na utrzymanie porządku w mieście w sile wojska stacjonującego w lubińskich koszarach.

17 października 1848 roku nastąpił jednak wybuch skumulowanych ludzkich roszczeń. O godzinie 22⁰⁰ zdesperowana biedota zaatakowała domy przy ul. Zamkowej, znajdującej się po lewej stronie rzeki Zimnicy, zmuszając lokatorów do ucieczki na teren ogrodu zamkowego. Wtedy podjęto decyzję o użyciu straży miejskiej. Po tych wypadkach nastroje "Wiosny Ludów" w Lubinie powoli zaczęły przygasnąć.

Przez południowe tereny miasta płynęła rzeczka Baczynka, która corocznymi wylewami sprawiała wiele kłopotów gospodarującym tam mieszkańcom miasta. Postanowiono ją uregulować i dokonano tego w latach 1874-82. Z obu stron rzeczki znajdowały się łąki, które

po północnej stronie Baczynki nazywano "łaczanymi łąkami". Nazwę tę wzięto od znajdujących się nad rzeczką starych zabudowań rzeźni i składnicy odpadów. Na tym terenie w 1855 roku, w pobliżu dzisiejszego kina "Polonia", wybudowano kąpielisko napełniane wodą właśnie z obok przepływającej Baczynki.

Promenada Szkolna, obecnie ul. M. Kopernika, łukiem obiega park znajdujący się po południowo-zachodniej stronie muru obronnego, biegnącego w pobliżu dużego kościoła. Promenada została wytyczona w 1861 roku. Wcześniej wspomniany park to dawny Park Szpitalny. Został on tak nazwany w związku z sąsiedztwem szpitala wojskowego, który miał swoją siedzibę przy dawnej ulicy Szkolnej 13 — dzisiaj siedziba biur gazowni przy ulicy Odrodzenia. Szpital wojskowy posiadał własny, okazały ogród, którego teren zajmują dzisiaj instalacje gazowni.

Budowa kolei żelaznej stworzyła dla Lubina nowe szanse. Właśnie w związku z koleją wytyczono bieg ulicy Dworcowej (dzisiejszej ulicy Odrodzenia). Fragment tej ulicy, o nazwie ulica Piętrowa, istniał wcześniej i ciągnął się od Rynku do wspomnianej ulicy Szkolnej. Teraz odcinek ten poszerzono, a całe zamierzenie komunikacyjne zrealizowano w latach 1869-73. Mimo upływu prawie 120 lat, ulica Odrodzenia do dziś pozostaje najładniejszą ulicą w mieście. Wyjątkowy charakter nadają jej dziwnie nastawione kamienice.

Jan Biliński

Ruch „Polski Solidaryzm”

Prezydent Miasta Lubina, mgr Robert Raczyński, przyjął w dniu 5-go sierpnia delegację Prezydium Rady Naczelnej Krajowego Ruchu Polityczno-Społeczno-Dobroczynnego "POLSKI SOLIDARYZM". Gośćmi Prezydenta Raczyńskiego byli: Stefan Kolakowski — prezydent tego ruchu, Ryszard Klepacki — wiceprezydent d/s charytatywnych, Ignacy Andrykowski — sekretarz generalny, Danuta Klepacka — członkini Rady Naczelnej.

W swobodnej, dłuższej rozmowie nawiązano do genezy ruchu i jego zamierzeń na najbliższą przyszłość. Poruszono wiele tematów interesujących obie strony, w tym — potrzebę radykalnego zwalczania chuligaństwa i wandalizmu

młodzieżowego, kosztującego miasto (a tym samym jego wszystkich mieszkańców) znaczne kwoty z miejskiego budżetu i deprawującego pozostałą młodzież, pozbawioną obecnie wpływu humanitarnych wzorców zachowań. Omówiono kwestię konieczności jeszcze większego ożywienia w mieście życia kulturalnego i sportowego, w czym członkowie delegacji "POLSKIEGO SOLIDARYZMU" solennie przyrzekli pomoc włodarzowi miasta, co jest realne tym bardziej, że do ruchu "POLSKI SOLIDARYZM" należy znaczny procent młodzieży, a prezydent "POLSKIEGO SOLIDARYZMU" jest między innymi przewodniczącym Komisji Kulturalno-Oświatowej i Współpracy z Młodzieżą Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Okręg Wrocławski mianował Stefana Kolakowskiego — lektorem, którego głównym obowiązkiem będzie stały kontakt i współpraca z młodzieżą (!). Należy jeszcze dodać, że delegacje lubińskiej młodzieży wyraziły życzenie

objęcia jej części patronatem "POLSKIEGO SOLIDARYZMU". Zasięg i operatywność ruchu już umożliwiły młodemu lubinianom osobisty kontakt z przebywającą w Domu Polonii w Pułtusku grupą polonijną ze Stanów Zjednoczonych, a także z goszczącym tam panem Zbigniewem Brzezińskim.

W najbliższej przyszłości "POLSKI SOLIDARYZM" zamierza nieść wszechstronną pomoc ludziom najbardziej zagrożonym, w szczególności emerytom, rencistom i bezrobotnym. To szlachetne zadanie ruch połączy z działaniami interwencyjnymi i inicjatywami, a do ognisk szczególnego ubóstwa skieruje pomoc charytatywną.

Wszystkim zainteresowanym działalnością Ruchu "POLSKI SOLIDARYZM" podajemy adres tymczasowej siedziby:

"POLSKI SOLIDARYZM"
ul. Mickiewicza 28/24
59-300 Lubin,
tel. 44-43-10



Biznesmeni - łączcie się!

Przeciw stereotypom

Każda organizacja stawia sobie jakieś konkretne cele, które zamierza osiągnąć. Lubińscy biznesmeni występując z inicjatywą utworzenia regionalnego klubu biznesu nie uczynili tego po to, aby się spotykać we własnym gronie na klubowym gruncie. Chociaż nie ulega wątpliwości, że takie spotkania są potrzebne. Póki co, ważniejsze od dinner party są te problemy, które decydują o kondycji i perspektywach rozwoju firm — małych, średnich i dużych. Słowem — wszystkich.

A jest tych problemów sporo. I wbrew pozorom nie sprowadzają się wyłącznie do absurdalnych przepisów wymyślonych przez niekompetentnych urzędników, które powodują zamęt w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Chociaż akurat ten przykład jest najbardziej spektakularny i nie trzeba być biznesmenem, aby wskazać przynajmniej kilka tego typu "genialnych" pomysłów.

Jest wiele zjawisk o charakterze uniwersalnym, w tym zjawisk społecznych, które powodują, iż warunki w jakich funkcjonuje młody polski biznes, stanowią dlań istotne zagrożenie.

Od czterech lat przeżywamy okres transformacji polityczno-społeczno-gospodarczej. Wiele się już zmieniło, ale bodowanie systemu rynkowego idzie jak po grudzie. Przyczyny są złożone, lecz kilka z nich nie budzi wątpliwości co do swej istoty i podłoża. Ponad 40 lat panowania poprzedniego systemu utrwaliło w społeczeństwie system wartości, który nie sprzyja procesowi transformacji, skutecznie go hamuje, a nawet stanowi poważną groźbę dla przyszłości reform w ogóle.

Taką barierą i zagrożeniem jednocześnie jest zakodowana w społecznej świadomości zasada "ściągnięcia w dół", teoria "równych żołądków" i kryterium "prywaciarstwa". Wszędzie na świecie sukces jest miarą mądrości, kompetencji i pracowitości. Elegancki samochód, willa z basenem tudzież inne zewnętrz-

ne atrybuty sukcesu, postrzegane są jako kryterium talentu i pracowitości. Powodują pragnienie równania w górę, dążenia do podobnego sukcesu. U nas — odwrotnie. Zamożność jednostek kojarzona jest z nieuczciwością, kombinatorstwem, omijaniem prawa, dorabianiem się na czyjejs krwawicy etc. Polski biznesmen, niejako z założenia, jest społecznie podejrzany jako kombinator i krwiopijca.

Nikt jakoś nie chce wziąć pod uwagę, że człowiek, który zdecydował się prowadzić interes na własną rękę zaryzykował nie tylko własne pieniądze. On wziął także odpowiedzialność za los ludzi, którzy pracują w jego firmie, za ich teraźniejszość i przyszłość. Człowiek ten musi więc wykazać się na codzień kompetencją, odwagą, talentem i wielką pracowitością. Bo tylko taką drogą zapewni pomyślność sobie, firmie i ludziom, którzy związali z nią swe losy.

Krótko mówiąc, polski biznesmen działa w otoczeniu dla siebie nieprzyjaznym. Przy czym owo otoczenie działa niejako przeciwko sobie. Z czego samo nie zdaje sobie sprawy, lub nie chce przyjąć tego prostego faktu do wiadomości.

Dlatego celem Lubińskiego Regionalnego Klubu Biznesu jest wywieranie wpływu na zmianę społecznej mentalności, zmianę w sposobie postrzegania naszego środowiska przez szerokie kręgi społeczne. Ludzie muszą wiedzieć, że ogólny poziom życia Polaków jest ściśle uzależniony od osobistych sukcesów przedsiębiorców i ich firm.

Po drugie — LRKB stwarza przedsiębiorcom możliwość wspólnego definiowania społecznych i prawnych warunków — niezbędnych dla efektywnego i prawidłowego funkcjonowania i rozwoju ich firm. Jest to możliwe dlatego, iż w zintegrowanym środowisku łatwo zebrać informacje i opinie, przeprowadzić ich analizę i wysunąć wnioski takie, które w formie propozycji rozwiązań, kierowanych wprost do decydentów, będą zmierzały do stopniowego znoszenia barier występujących w gospodarce.

Funkcja taka wiąże się nie tylko z potrzebą energicznego działania na rzecz integracji środowiska ludzi biznesu. Jest niezbędną, aby działać dynamicznie w obrębie zintegrowanej struktury, także poprzez wychodzenie poza regionalne opłotki. Dlatego LRKB zamierza nawiązywać współpracę z innymi

organizacjami o podobnym charakterze, tak, aby wypracować wspólne stanowiska wielu organizacji skupiających biznesmenów. Pierwszym, znakomitym partnerem LRKB, z którym nawiązano już robocze kontakty, jest Buisines Centre Club, organizacja grupująca elitę polskiego biznesu.

Po trzecie — Klub ze względu na swoją specyfikę i możliwości tworzy warunki do wywierania skutecznej presji na decydentów kierujących zasadami polityki gospodarczej — w skali regionu i kraju. Chodzi o to, aby podejmowane przez nich decyzje były zgodne z logiką i mechanizmami nowoczesnej gospodarki wolnorynkowej.

Ten akurat kierunek jest spowodowany dotychczasowymi doświadczeniami, z których wynika, że tylko część decydentów rozumie te mechanizmy i dostrzega potrzeby przedsiębiorców. Tutaj też pokutuje mentalność rodem z poprzedniej epoki, co sprawia, że widzą oni przede wszystkim swój partykularny interes. Dlatego misją i obowiązkiem klubu jest protestować i podpowiadać, oceniać i żądać. Bo przecież idzie o to, aby powstały rozwiązania sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości w dalekiej perspektywie.

Klub stwarza taką możliwość. Poprzez: wypracowanie i prezentację wspólnego stanowiska przedsiębiorców we wszystkich istotnych sprawach dotyczących gospodarki i środowiska ludzi biznesu wobec zachowań decydentów ze świata polityki i administracji. A także poprzez: docieranie z własnymi opiniami do szerokich kręgów społecznych za pośrednictwem mass mediów.

Taka jest misja Lubińskiego Regionalnego Klubu Biznesu. Czy i na ile uda się ją wypełniać w praktyce?

Klub powstał formalnie 9 lipca 1993 roku. Jest otwarty dla wszystkich firm, których właściciele lub szefowie akceptują jego misję i utożsamiają się z celami, jaki sobie stawia. W LRKB jest miejsce dla każdej firmy i każdego biznesmena, który spełni warunki, jakim muszą odpowiadać członkowie LRKB. Wymagania są wysokie, ale też nie takie, aby solidna, szanująca się firma nie mogła ich spełnić. Takich firm są setki. Klub ma więc ogromne szanse stać się — i to bardzo szybko — dużą, prężną i wpływową organizacją ludzi biznesu. I zależy to tylko od nich samych.

J.D.

Lubiński Regionalny Klub Biznesu

59-300 Lubin, ul. Kolejowa 8
"Bomabol" Hotel (dawniej "Kosmos")
tel./fax (070) 42-63-70

Od marca, mieszczący się w "przyleśskim" Centrum, ośrodek kultury ma nowych właścicieli. Przetarg na zagospodarowanie kompleksu wygrała firma pana Remigiusza Hładynia P.U.H. "REM". Początkowy kapitał zainwestował senior rodu, wspomaga przedsięwzięcie siostra, a młodszy brat — Cezary — niedawno zdał maturę i ma zamiar dołączyć do interesu. Śmiało można więc powiedzieć, że jest to interes rodzinny. Właściciel zamierza przekształcić firmę w spółkę cywilną. Obaj bracia bardzo młodzi — 19 i 20 lat — mogą stanowić przykład operatywności dla rozpoczynających działalność na własny rachunek. Przykład o tyle dobry, że bracia nie poddają się egoizmowi i chętnie dzielą się z innymi własnymi doświadczeniami i pomysłami.

W skład kompleksu "Centrum Rozrywki Braci Rich" wchodzi kilka pomieszczeń, którym nadano różne przeznaczenie: sala bilardowa z bufetem i trzema ośmiostopowymi stołami, kawiarnia, sala dyskotekowa na 130 miejsc, spory hall z automatami do gry, szatnia, biuro i pomieszczenie sprzedażne o powierzchni 12 m². Całość obejmuje około 600 metrów kwadratowych.

Pomimo młodego wieku gospodarza ośrodek działa prężnie. Lato dla ośrodków rozrywki w dużych miastach jest z natury okresem niewielkiego zastoju, jednak po okresie urlopowo-wakacyjnym szefowie będą kontynuować sprawdzone wiosenne imprezy, a także planują spore rozszerzenie oferty. Mają o czym bazować. W kwietniu zorganizowali bardzo udany pokaz mody pod hasłem "Nowa Wiosna". Piękne dziewczyny prezentowały stroje z Salonu

"Santina", dekoracje kwiatowe zapewniła kwiaciarnia z ulicy Szpakowej, a muzycznie imprezę ozdobił zespół "Modex". W Dniu Dziecka odbył się mini playback show. W drodze eliminacji wytypowano 40 dzieci, które dzielnie walczyły o ufundowane przez sponsorów nagrody. Natomiast na początku lata swój dzień miały piękne dziewczyny. "Narodziny Gwiazdeczki" to konkurs bazujący na podobieństwie do telewizyjnej "Dziewczyny miesiąca". W tym przypadku nasza Telewizja Miejska współtworzyła imprezę i wkrótce po wznowieniu działalności nadawczej odbędą się dalsze edycje "Narodzin Gwiazdeczki".

Niedawno na przeglądzie w Opolu miał okazję zaprezentować swoje walory artystyczne "Zespół Tańca Nowoczesnego" prowadzony przez panią Adrijannę Donczew, który ma swoją siedzibę właśnie w "Centrum Rozrywki".

Sporo tego jak na kilka miesięcy działalności gospodarzy.

"Centrum Rozrywki" prócz organizowania dużych imprez prowadzi oczywiście stałą działalność rozrywkową. Spora sala bilardowa — czynna już od godz. 10⁰⁰ — jest zawsze pełna grających i kibicujących. Na miejscu jest bufet, a napoje z kawiarni dostarczają grającym kelnerki. Gra toczy się czasem do późnych godzin nocnych.

Cztery razy w tygodniu — w środy, piątki, soboty i niedziele — "Centrum" zaprasza młodych na dyskotekę. Również w środy — od godz. 17⁰⁰ do 20⁰⁰, za jedyne 10 tysięcy złotych, organizatorzy proponują dyskotekę dla "małolatów", a w piątki, na wieczorki dla "dinozaurów", zapraszają ich rodziców. W czwartki odbywają się koncerty "muzyki lekkiej, łatwej i

przyjemnej" — wieczór, "żywa" muzyka z pianina, nastrój.

Po wakacjach wznowi swoją działalność sekcja aerobiku i szkoła języków obcych.

W swoich planach na przyszłość bracia Hładyniowie mają sporo ciekawych propozycji: między innymi szkołę szachową pana Franciszka Kędry i klub brydżowy. Zamierzają zmienić wystrój sali dyskotekowej i kawiarni, a następnie uruchomić nocny klub. Oczekują też ciekawych propozycji na zagospodarowanie pomieszczenia przy tarasie brydżowego sklepu.

O swojej pracy mówią bez fałszywej skromności, ale i bez pychy. Bazują w największej mierze na kontaktach osobistych — sami są z "Przylesia". Znają większość młodzieży przychodzącej do "Centrum". Nie ma się co dziwić, przecież w zasadzie są to ich rówieśnicy! Te prywatne kontakty, ochrona zatrudniona do utrzymywania porządku na imprezach, a także bliskie sąsiedztwo i dobra współpraca z dzielnicowymi policjantami z dzielnicowego komisariatu dają gwarancję poczucia bezpieczeństwa dla odwiedzających "Centrum" gości. Do tej pory zdarzyła się tylko jedna zakłócona awanturami dyskoteka.

Swoje działania w nieco dalszej przyszłości bracia ukierunkują tak, aby zachęcić do odwiedzania "Cantrum" starszą publiczność. Uruchomienie klubu nocnego, brydżowego, szkoły szachowej oraz propozycje ciekawych spotkań i koncertów niewątpliwie się do tego przyczynią.

Sytuacja finansowa "Centrum Rozrywki Braci Rich" jest niezła. Bracia mówią, że są w stanie utrzymać interes z zysków, a to w tej branży jest niemałym osiągnięciem. Cóż, pogratulować i su-

Podziękowanie

Z głębi serca dziękujemy Panu Prezydentowi Miasta Lubina, mgr Robertowi Raczyńskiemu za sfinansowanie zakupu pieca ceramicznego dla naszych podopiecznych - dzieci i młodzieży niepełnosprawnej umysłowo z Ośrodka "Przytulisko". Sprawił Pan ogromną radość Małym Twórcom i ich przyjaciółom. Powstaną piękne prace ceramiczne, które wielokrotnie pomnożą wartość pieca, a niezwykle talenty będą mogły nareszcie zaistnieć! Panu to zawdzięczamy, Panie Prezydencie.

Z poważaniem
Fundacja im. Brata Alberta w Lubinie

"Jeżeli nie zgadzasz się na rolę konsumenta kultury, ale chcesz ją współtworzyć -

przyjdź do nas!

Pomożemy Ci zrealizować Twój pomysł na teatr, muzykę, taniec, kabaret, film... czy też nowe, niekonwencjonalne formy!

*Czekamy w dziale merytorycznym
DKŻM, pok. 18, tel. 44 27 20"*

Dariusz Mikus

Targanie klienta

Niewątpliwie targowisko miejskie jest nie tylko miejscem dokonywania atrakcyjnych zakupów, ale także miejscem "przerabiania" klientów. Wystarczy pochodzić i porozglądać się...

Tego dnia nie było na lubińskim targowisku zbyt wielu chętnych do zakupów i chyba dlatego ekspedientka z tak zwanych "szczęk" zaczęła mnie pytać — dlaczego nie podchodzę do jej stoiska. Podszedłem i pierwszą rzeczą jaką zauważyłem była kartka informująca, iż "koszulki bawełniane nie podlegają wymianie i zwrotowi". Było to o tyle dziwne, że nie zauważyłem wśród oferowanych towarów ani jednej koszulki, natomiast cała oferta ograniczała się do dresów.

Wykorzystałem okazję i zapytałem — jak będzie potraktowany klient zamierzający zwrócić zakupiony towar. Odpowiedź była prosta — ograniczała się do wskazania na kartkę o koszulkach i była poparta wydaniem przez szefa zakazem przyjmowania towarów.

— Pan rozumie, ja tu tylko pracuję...

Pani sprzedawczyni nie rozumiała niestety, iż ja tu "tylko" kupuję, lecz moje prawa konsumenckie są o wiele ważniejsze, niż jakiegokolwiek zakazy ze strony jej szefa, a prawa polskie stanowią, że jeśli wykryję wadę towaru, której nie dostrzegłem przy zakupie, to mogę przyjść i zwrócić towar za zwrotem pieniędzy. I nie pomogą nawet najgroźniejsze zakazy ze strony mieszkającego w Legnicy szefa.

Właściciel firmy ma jeszcze na lubińskim bazarze inne "szczęki" — jedną z takim samym towarem i taką samą, wprowadzającą w błąd klienta, kartką. W drugiej sprzedawane są właśnie pod-

koszulki i... kartki zastrzegające niemożność zwrotu bądź wymiany towaru tam nie ma!

Idea jest stosunkowo prosta. Dopóki nie przyszedł upierdliwy pismak i nie przyczepił się do kłamliwych napisów, to można było sprzedawać każdy towar i odmawiać należnych klientom praw na mocy wywieszonej informacji. Ciąg dalszy łatwy do odgadnięcia. Nie każdy jest zorientowany w prawach konsumenckich, toteż odchodząc od stoiska kupujący mógł sobie pomyśleć jedynie, że skoro wisi kartka, to znaczy, że cały interes prowadzony jest zgodnie z uregulowaniami prawnymi. Gdyby zaś zjawiał się jakiś cwaniaczek znający choć trochę stosowne przepisy, to zawsze można go przeprosić i poinformować, że dotyczy to jedynie podkoszulek, których akurat tu się nie sprzedaje. Koniec i kropka.

Tak mogłoby być. Ja jednakże po kwadransie wróciłem w towarzystwie Straży Miejskiej i spisaliśmy zarówno treść kartek jak i personalia szefa. Nie jestem do końca pewien, czy pan Krzysztof Milewski będzie zachwycony rosgłosem i bezpłatną reklamą. Trzeba przyznać, że nasza wizyta bardzo szybko zmieniła strategię operatywnego handlowca — już następnego dnia po kartkach nie było śladu, zaś sprzedające panie nie były skore do wytłumaczenia zaistniałych zmian. Coś w tym musi być.

Obywatele — kupujcie, lecz nie dajcie się nabierać! A swoją drogą ciekawe, czy po ewentualnej stracie licencji na handel nieuczciwi handlowcy będą podlegali wymianie bądź zwrotowi?...

Gazeta "Ustronie IV".

Szefowi i wszystkim Pracownikom Firmy **URBEX**

*składamy z głębi serca płynące
podziękowania za terminowość,
rzetelność i za niebywale poświęcenie
w pracy dla dobra ogółu.
Dzięki Wam nasze dzieci bez komplikacji
rozpoczęły naukę w nowej,
pięknej szkole!*

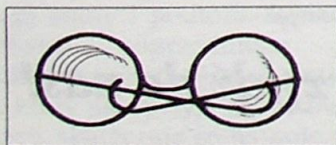
Wdzięczni rodzice
uczniów Szkoły Podstawowej
Nr 4. w Lubinie

CENTRUM ROZRYWKI BRACI RICH

ul. Kard. Wyszyńskiego
(Centrum)

zaprasza we wrześniu

- 9.09.—godz. 20⁰⁰
— wieczór z muzyką lekką łatwą i przyjemną (piano)
- 10.09.—godz. 18⁰⁰
— szkoła szachowa
- 11.09.—godz. 20⁰⁰-3⁰⁰
— dyskoteka
- 13.09.—godz. 17⁰⁰
— klub brydżowy
- 16.09.—godz. 20⁰⁰
— wieczór z muzyką lekką, łatwą i przyjemną (piano)
- 17.09.—godz. 19⁰⁰
— dyskoteka "Depeche Mode"
- 18.09.—godz. 20⁰⁰-3⁰⁰
— dyskoteka
- 20.09.—godz. 17⁰⁰
— klub brydżowy
- 22.09.—godz. 17⁰⁰
— "Herbalife"
- 23.09.—godz. 20⁰⁰
— wieczór z muzyką lekką, łatwą i przyjemną (piano)
- 24.09.—godz. 20⁰⁰-1⁰⁰
— dyskoteka
- 25.09.—godz. 20⁰⁰-3⁰⁰
— dyskoteka
- 27.09.—godz. 17⁰⁰
— klub brydżowy
- 30.09.—godz. 20⁰⁰
— wieczór z muzyką lekką, łatwą i przyjemną (piano)



ZAKŁAD OPTYCZNY

Lubin, ul. Sybiraków
dawna 22 Lipca

oferuje pełen zakres usług od poniedziałku do piątku 10.00-17.00 oraz zaprasza do gabinetu okulistycznego 14.30-17.00



Komputerowe badanie wzroku
Aplikacja soczewek kontaktowych

W kręgu profilaktyki

Lubin jest miastem, w którym w tym roku wypijemy ok. 15l. czystego alkoholu na głowę mieszkańca, przepijając w ten sposób ok. 250 miliardów zł. mniej więcej tyle, ile wynosi budżet miasta. Jak widać dzieci i młodzież w naszym mieście nie mają dobrych wzorców. Znajduje to potwierdzenie w wynikach badań prowadzonych przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie i przez Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości. Średnia wieku inicjacji alkoholowej obniżyła się o ok. 4 lata, czyli pić alkohol zaczynają dzieci w wieku 12-13 lat. Tylko 16% dziewczynek i 7% chłopców w tym wieku nie miało kontaktu z alkoholem.

Uzależnienie od używek powszechnie jest traktowane jako wynik wadliwego przystosowania człowieka do warunków, w jakich przychodzi mu żyć, do stresów, negatywnych emocji i cierpienia. Taka perspektywa postrzegania uzależnienia jest szczególnie uzasadniona w stosunku do ludzi młodych. Młodzi ludzie w wieku szkolnym w swoim rozwoju natrafiają na wiele problemów, które można nazwać adaptacyjnymi. Muszą opanować nowe role, które stawia przed nimi: rodzina, rówieśnicy, szkoła i społeczeństwo. Młodzi ludzie usamodzielniają się, zmieniają się wypełniając przez nich role społeczne, a procesowi temu towarzyszy często "kryzys oparcia" ze strony rodziców. Z różnych przyczyn wartości przekazywane przez rodziców, ich styl życia i system wartości są kwestionowane przez dzieci, które same poszukują własnych alternatywnych stylów życia, odnoszących się do wartości, których w ich pojęciu rodzice ani inni dorośli nie respektują. Także życie i obowiązki szkolne narzucają zadania, które dla wielu są trudne do spełnienia: obciążenia, rygory, dyscyplina, napięcia w kontaktach z nauczycielami i kolegami rodzą stres, apatię lub bunt i negację. Osamotnienie dzieci wynika z kryzysu, jaki przeżywają w szkole i w rodzinie, skłania je do szukania oparcia w grupie rówieśniczej. Jednak i w tych kontaktach napotyka się na wiele problemów: niepewność własnego poczucia wartości, nieumiejętność komunikowania się z płcią przeciwną, nieumiejętność rozwiązywania problemów, itp. Młodzi ludzie muszą także znaleźć swoje miejsce w szerszej rzeczywistości społeczno-kulturowej. I tu natrafiają na ostry w ostatnich

latach kryzys społeczno-polityczny ograniczający ich życiowe perspektywy.

Trudnościom w adaptacji do warunków "zewnętrznych" towarzyszą problemy "wewnętrzne". Młodzi ludzie przeżywają poczucie zagubienia w świecie, poszukują sensu istnienia, wartości, które mogliby uznać za swoje. Przeżywają konflikty wewnętrzne w kilku sferach: stosunku do samego siebie, do własnej rodziny, w kontaktach z rówieśnikami. Odczuwają napięcia emocjonalne, poczucie winy i krzywdy, bywają nieufni i wycofani. Doznania takie mają wszyscy młodzi ludzie, nie wszyscy jednak są w stanie konstruktywnie je przeżyć i przekroczyć.

Aby im to ułatwić powinniśmy wkroczyć z atrakcyjnymi programami profilaktycznymi. Programy profilaktyczne nie powinny się koncentrować na straszaniu i propagowaniu abstynencji, ale na informowaniu o mechanizmach uzależnienia, na rozwijaniu umiejętności odpowiedzialnego podejmowania decyzji, na wzmacnianiu pozytywnego obrazu samego siebie, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych, itd. - najszerzej rzecz ujmując - na sprzyjaniu rozwojowi własnej osobowości.

Program profilaktyczny powinien zawierać:

1. Informacje o środkach uzależniających (ograniczone do minimum) przekazywane z dużym naciskiem na wyjaśnienie mechanizmów uzależnienia i możliwości leczenia;

2. Zajęcia na temat "uzależnionego umysłu", czyli o tym dlaczego ludzie się uzależniają od różnych rzeczy (od ludzi, przedmiotów, substancji) i na co trzeba u siebie zwrócić uwagę, aby się przed tym ustrzec;

3. Rozwijanie u młodych ludzi świadomości siebie, własnych doznań, uczuć, emocji, potrzeb. Doświadczenie własnych trudności i ograniczeń w kontaktach z innymi ludźmi;

4. Naukę tworzenia poprawnych relacji interpersonalnych, poznawanie i doświadczenie granic psychologicznych, naukę reguł dobrej komunikacji, naukę nawiązywania i pogłębiania kontaktów z innymi ludźmi;

5. Praktyczną naukę rozpoznawania swoich nienaruszalnych granic i umiejętności stanowienia swoich praw. Naukę poprzez warsztatowe prace uczestników efektywnego i asertywnego mówienia "nie", wyrażania próśb, bronięcia się przed manipulacją i presją grupy.

Kluczowymi treściami programu profilaktycznego powinny być:

- wzmacnianie pozytywnego obrazu samego siebie,
- zwiększanie samoświadomości - wglądu we własne przeżycia i potrzeby,
- odreagowywanie napięć emocjonalnych,
- budowanie udanych relacji z innymi ludźmi,
- nawiązywanie bliskich relacji z rówieśnikami — w tym kontaktów z płcią przeciwną,
- konstruktywne rozwiązywanie problemów,
- kształtowanie wzorów zdrowego życia i spędzania wolnego czasu.

Aby takie treści nie były tylko suchym przekazem i trafiały do dzieci i młodzieży, należy odnosić je do wartości, jakie młodzi ludzie głoszą, lecz jednocześnie zabijają je w sobie stosując różne substancje chemiczne:

1. Czystość ekologiczna mózgu
— chemiczne zanieczyszczenie mózgu przez substancje chemiczne (alkohol, narkotyki, kleje, itp.),
2. Wolność wyboru i postępowania
— zniewolenie przez potrzebę picia lub używania narkotyków,
3. Prawda
— nieprawdziwość obrazu świata i życia, iluzje alkoholowe i narkotyczne
4. Naturalność uczuć
— sztuczność stanów uczuciowych wzbudzanych przez alkohol i inne substancje chemiczne
5. Intymność i bliskość
— pustka i oddalanie się od siebie
6. Sprawność
— obniżenie kondycji i zaniedbywanie rozwoju umiejętności.

Aby wprowadzać w życie, realizować i widzieć efekty programów profilaktycznych, które traktowałyby młodzież i dzieci w sposób holistyczny, trzeba oczywiście wiedzieć jak to robić. Niewątpliwie w Lubinie istnieje grupa ludzi, którzy potrafią prowadzić taką profilaktykę, ale też jestem przekonany, że jest to zbyt mała grupa, aby można było poprowadzić dużą akcję profilaktyczną. Istnieje duża potrzeba aby wszyscy, którzy chcą prowadzić działania profilaktyczne (nauczyciele, pedagodzy szkolni, pracownicy kultury i służby zdrowia), stworzyli w miarę jednolitą grupę realizatorów, i którzy razem zaangażowali się w treningach psychologicznych i szkoleniach. Chciałbym też dodać, że dorośli — zwłaszcza pijący

cd. na str. 18.

— modelują picie młodzieży. Używanie alkoholu i innych substancji chemicznych jest często napędzane potrzebą sprzeciwu wobec dorosłych, którzy zabraniają tych zachowań. Rezygnacja z tych używek może być więc doświadczana jako poddawanie się wpływow dorosłych i zagrożenie osobistej autonomii uzyskiwanej na drodze nieposłuszeństwa. Dlatego edukacyjny wpływ dorosłych na młodzież w tej sferze jest bardzo utrudniony. Pożądane jest więc aby to młodzi ludzie oddziaływali na młodych, aby promocja abstynencji i powściągliwości była prowadzona też przez odpowiednio przeszkolonych i przygotowanych "liderów młodzieżowych". Takie dwutorowe oddziaływanie przez dorosłych i młodzież niewątpliwie będą miały szerszy zakres, będą bardziej

autentyczne i skuteczne.

Prowadzenie profilaktyki promującej własny rozwój i zdrowy styl życia powinno być realizowane w świetlicach terapeutycznych, w grupach wsparcia, w programach profilaktycznych realizowanych w szkołach w ramach godzin lekcyjnych.

Świetlice terapeutyczne, z których pierwsza powstanie w szkole nr 4 — następnie sukcesywnie w pozostałych lubińskich szkołach podstawowych — od pierwszego stycznia przyszłego roku będą czynne po południu przez cały tydzień. Zajęcia w nich będą prowadzili chętni nauczyciele i młodzież ze szkół średnich, pracując ze swoimi grupami uczniów i realizując swoje własne programy autorskie.

Grupy wsparcia tworzone będą przez chętnych do prowadzenia takiej formy

spotkań z dziećmi.

Programy profilaktyczne realizowane będą w ramach godzin lekcyjnych. Bazowym programem będzie program zaproponowany do realizacji przez Ministerstwo Zdrowia pt. "Elementarz" — czyli co należy wiedzieć o alkoholu i innych środkach odurzających. Program w tym roku obejmie ok. 10 klas ósmych, a w przyszłym roku zostanie rozszerzony.

Trwają prace zmierzające do otwarcia Miejskiej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Lubinie. Poszerzałaby ona możliwości oddziaływań na młodzież i dzieci.

Większość działań, jakie planuje się podjąć w Lubinie, będzie odbywała się w ramach Lubińskiego Ruchu Profilaktycznego „NO!”, który jest w trakcie rejestracji jako stowarzyszenie.

Krzysztof Tkaczyk

DOM KULTURY ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PROGRAM NA MIESIĄC WRZESIEŃ 1993 R.

4.09.	godz. 11 ⁰⁰	Spotkanie z poetą, redaktorem naczelnym pisma "Płomyczek" — Tadeuszem Chudym Kawiarnia "Pod Muzami" — zaproszenia
4.09.	godz. 19 ⁰⁰	"Muzyczne wieczory" — standardy popularnej muzyki fortepianowej — gra Michał Styszyński Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
8.09.	godz. 17 ⁰⁰	Spotkanie Fan-Clubu kabaretu "OTTO" Sala nr 31
10.09.	godz. 15 ⁰⁰	Seans bioenergoterapeutyczny. Tadeusz Cegliński Sala nr 24 — cena biletu 100.000, -zł.
10.09.	godz. 19 ⁰⁰	Koncert zespołu "GREENLINS" Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
11.09. i 12.09.	godz. 19 ⁰⁰	"Muzyczne wieczory" — recital Michała Styszyńskiego Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
17.09.	godz. 19 ⁰⁰	"Pofestiwalowe reminiscencje" — recital Michała Ziarno Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
18.09. i 19.09	godz. 19 ⁰⁰	"Muzyczne wieczory" — recital Michała Styszyńskiego Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
21.09.	godz. 19 ⁰⁰	"Piwnica pod Baranami" — kabaret Sala widowiskowa, cena biletów 120.000,- i ulgowy 100.000,- zł.
22.09.-25.09.		I Targi Oświecenia i Małej Architektury Sale wystawiennicze i halle DKZM
23.09.	godz. 9 ³⁰	"Niebieski piesek" — spektakl Teatru Lalek z Wałbrzycha Sala widowiskowa
24.09.	godz. 19 ⁰⁰	Koncert zespołu "EJA MASTERS" Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
25.09 i 26.09.	godz. 19 ⁰⁰	"Muzyczne wieczory" — recital Michała Styszyńskiego Kawiarnia "Pod Muzami" — wstęp wolny
28.09.	godz. 11 ⁰⁰	Konfrontacje Artystyczne Szkół Średnich — QUIZ "Wiem wszystko" Sala widowiskowa — zaproszenia
29.09.	godz. 10 ⁰⁰	"Mąż i żona" — hr Aleksandra Fredry — spektakl Teatru Dramatycznego z Wałbrzycha.

CENTRUM PROMOCJI DKZM

- wystawy prezentujące przedsiębiorców i ich firmy
- imprezy promocyjne, konferencje, sympozja
- targi, kiermasze, giełdy

WYSTAWY

1.09.-30.09. godz. 11⁰⁰-22⁰⁰

"grafika" — wystawa nagrodzonych prac V Międzynarodowego Biennale im. Mikołaja Pruzzi — ze zbiorów TMZL

DKZM OGŁASZA ZAPISY NA:

kurs tańca towarzyskiego I stopnia
(dla dzieci i dla dorosłych)

gimnastykę dla Pań

(aerobic, callanetiks, jazz gimnastyka, gimnastyka odchudzająca i relaksująca)

kurs gry na gitarze
(akustycznej i elektrycznej)

kurs gry na perkusji

kursy języków obcych

NIEMIECKIEGO i ANGIELSKIEGO

rytmikę dla dzieci

Zapisy prowadzone są od 1 września, pokój nr 18, tel. 44-27-20

ZESPOŁY, SEKCJE

Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca "Gwarkowie"
poniedziałek, środa godz. 16⁰⁰-19⁰⁰

Młodzieżowy Teatr Amatorski
wtorek, czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

Zespół Muzyczny "BIRD LAND"
środa godz. 18⁰⁰-21⁰⁰
sobota godz. 9⁰⁰-12⁰⁰

Zespół Muzyczny "EJA MASTERS"

czwartek

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰

KINO "MUZA"

1.09.-5.09.	godz. 18 ⁰⁰ , 20 ¹⁵	"Uciec, ale dokąd?"	USA, 151
6.09.	godz. 18 ⁰⁰	"Uciec, ale dokąd?"	USA, 151
8.09.-13.09.	g. 18 ⁰⁰ , 20 ¹⁵	"Egzorcysta 2 1/2"	USA, 151
15.09.-20.09.	godz. 18 ⁰⁰	"Wojownicze Żółwie Ninja II"	USA, b/o
	godz. 20 ¹⁵	"Obsesja namiętności"	USA, 151
22.09.-27.09.	godz. 18 ⁰⁰	"Smacznego Telewizorku"	Pol., b/o
	godz. 20 ¹⁵	"Patriot Games"	USA, 151
29.09.-30.09.	godz. 18 ⁰⁰ , 20 ⁰⁰	"Fałszywy Senator"	USA, 151

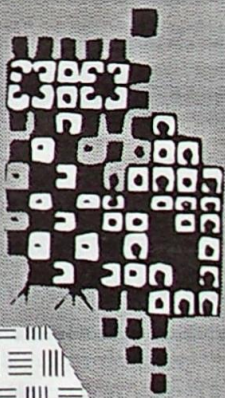
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY "MIEDZIAK"

7.09.	g. 18 ⁰⁰	"Golem"	Pol.
14.09.	g. 18 ⁰⁰	"Wojna Światów"	Pol.
28.09.	g. 18 ⁰⁰	"Obi, Oba"	Pol.

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA

- organizacja imprez w wykonaniu zespołów amatorskich i zawodowych
- wynajem sal na imprezy
- wynajem sal na narady i spotkania
- wynajem kawiarni, usługi gastronomiczne
- wynajem aparatury nagłaśniającej i audiowizualnej (kamery video)
- wynajem samochodu bagażowo-osobowego
- usługi reklamowe
- usługi kserograficzne i fax

Galeria „Sowa"
Robótki Ręczne
ul. Kopernika 10
59-300 Lubin
tel./fax 42-62-59



- ☛ **sprzedaż materiałów i przyborów**
(włóczka, nici, druty, igły, tamborki)
- ☛ **usługi, wyroby, kursy, komis**
- ☛ **usługi xero i usługi faxowe**

Czynne codziennie w godzinach 8⁰⁰-18⁰⁰
W każdą sobotę 8⁰⁰-15⁰⁰

POL-MAX

S.C.

Hurtownia w Ścinawie
ul. Chobieńska 16

zaprasza do zakupu

lodów

i udek kurczaków
amerykańskich

Od jesieni dodatkowo
mrożonek warzywnych

Wystarczy zatelefonować:

44-36-67 rano
i wieczorem

43-62-70 cały
dzień

a samochód-chłodnia dostarczy towar
pod wskazany adres.
Stali odbiorcy płacą po 14 dniach.

Dom Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie
Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej
Stowarzyszenie Pisarzy Polskich we Wrocławiu

ogłaszają

OGÓLNOPOLSKI KONKURS NA LIRYKĘ MIŁOŚNĄ O LAUR MIEDZIANEGO AMORA

Celem konkursu jest pozyskanie utworów poetyckich o wysokich walorach artystycznych, przy najszerzym uwzględnieniu wszelkich postaw i konwencji twórczych.

W konkursie udział wziąć może każdy, nadsyłając zestaw trzech wierszy. Nadsyłane zestawy (wyłącznie w maszynopisie) powinny być napisane w pięciu egzemplarzach oraz opatrzone godłem. Do zestawu dołączyć należy kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą następujące informacje: imię i nazwisko autora, dokładny adres. Jury nie będzie rozpatrywać zestawów podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Nadsyłane na konkurs wiersze nie mogą być publikowane w całości ani we fragmentach do czasu ogłoszenia wyników konkursu. Pierwszeństwo publikacji nagrodzonych prac zastrzegają sobie organizatorzy.

Organizatorzy zapewniają profesjonalny skład Jury pod przewodnictwem prof. Jacka Łukasiewicza.

Przewiduje się następujące nagrody: I nagroda - 5 000 000,-zł

II nagroda - 3 000 000,-zł

III nagroda - 2 000 000,-zł

oraz trzy wyróżnienia po 1 000 000,-zł

Laureat I nagrody otrzyma również nagrodę główną - „Laur Miedzanego Amora..

Jury ma prawo do innego podziału nagród, biorąc pod uwagę poziom zgłoszonych utworów.

Organizatorzy mają zamiar wydać pokonkursowy tomik poezji.

Prace należy przysyłać do dnia 31 grudnia 1993 roku (decyduje data stempla pocztowego) na adres:



Dom Kultury Zagłębia Miedziowego

59-300 Lubin

ul. Armii Krajowej 1 z dopiskiem „Konkurs.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas Lubińskich Spotkań z Poezją Miłosną wiosną 1994 roku.

wśród poezji

Horyzont

Wnikam w nieskończoną przestrzeń,
staję się jej częścią i jej głębią.

Idę, a niebo idzie przede mną
niczym zwiastun dobrych wieści.

Zdobywam połacie przestrzeni,
czynię moim długość, szerokość i głębokość,
wypełniam je całą.

Przelatujący ptak odmierza niebo
swoim lotem zdobywcy,

rozkwitła tęcza rozdziela błękity,
a błyskawica rozrywa je na strzępy.

Sercem doganiam horyzont,

nie mogę mu się napatrzyć:

jego obrzeża rozsiewają blask diamentu,
wnętrze wypełnia poświata czasu,

a jego sercem jest wieczność.

Wkraczam w to serce ja, śmiertelna.

I widzę narodziny horyzontu,

który otwiera się przede mną jak księga.

Zaraz zacznę ją czytać...

Nina Dzierżyńska

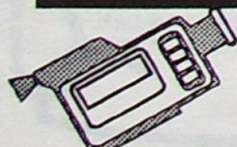
VIDEOFILMOWANIE

*imprezy
i uroczystości rodzinne*

nowość

**zdjęcia i slajdy
na kasecie video**

Marian Wnuk
Lubin, ul. Sokola 40/50
tel. 44-59-51



Ogólnopolska Spółka

"JUNO"

tworzy miejsca
pracy dla
stowarzyszonych

Jesteś zaintereso-
wany utworzeniem
sobie MIEJSCA PRA-
CY lub dorobieniem
do pensji WEŻ DRUK
INFORMACJI-ZGŁO-
SZENIA w kiosku
"Petrus" przy ul.
Pawiej 2 w Lubinie.

FRYZJERSTWO DAMSKIE



Lubin,

Osiedle Świerczewskiego
ul. Dąbrowszczaków 1
(centrum handlowo-usługowe)

poleca swoje usługi

- ondulacje trwałe
- strzyżenie
- modne uczesania
- porady

Zapraszamy!

dobra jakość i tanio



Wzgórze Zamkowe

OŚRODEK KULTURY

Piątek 3.09.93 godz. 17⁰⁰ Kawiarnia
— "Badania radiestezyjne w praktyce"
— spotkanie z BOGDANEM PRZYBYTNIKIEM
Piątek 10.09.93 godz. 18⁰⁰ Kawiarnia
— Spotkanie z ANDRZEJEM SAJEM, redaktorem naczelnym wrocławskiego czasopisma artystycznego "FORMAT"
Środa 15.09.93 godz. 1700 Kawiarnia
— Spotkanie Obywatelskiego Komitetu d/s Zwalczania Raka. Dyskusja na temat: "Ochrona zdrowia dziecka"
Sobota 18.09.93 godz. 18⁰⁰ Galeria "ZAMKOWA"
— Wernisaż malarstwa YOLANTY NIKT i ZDZISŁAWA NITKI
Piątek 24.09.93 godz. 18⁰⁰ Galeria "ZAMKOWA"
— "DROGA DO HOLLYWOOD" — monodram w wykonaniu JOLANTY ŁOZIUK
Czwartek 30.09.93 godz. 17⁰⁰ Galeria "ZAMKOWA"
— Uroczyste zakończenie konkursu "PREZENTACJE ARTYSTYCZNE LUBIN 93" połączone z aukcją prac IMPREZY PLENEROWE
Sobota 18.09.93 godz. 16⁰⁰ Rynek
— JANUSZ CHABIOR w przedstawieniu z udziałem dzieci "SZUKAMY I GRAMY W RÓŻNYCH BAJKACH"
WYSTAWY
4-30.09.93 Galeria "ZAMKOWA"

LUBIN

— Wystawa malarstwa YOLANTY NIKT i ZDZISŁAWA NITKI
4.09-4.12.93 Hotel "BOMABOL"
— Wystawa z kolekcji Galerii "ZAMKOWEJ": "GRAFIKA PERE RIBERY"
13.09.-13.12.93 "Cuprum 2000"
— Wystawa z kolekcji Galerii "ZAMKOWEJ": "GRAFIKA PAWŁA FRĄCZKIEWICZA"

SZTUKA W PLENERZE PREZENTACJE TWÓRCÓW NIE- PROFESJONALNYCH

Sobota 4.09.93 godz. 11⁰⁰—17⁰⁰ za-
bytkowy mur przy OK "Wzg.
Zamk."
— MAREK ZĄBCZYK — rzeźba
SPOTKANIA W SALI PRUSKIEJ
Środa 1.09.93 godz. 17⁰⁰
— Spotkanie klubu "AGATA"
Czwartek 2.09.93 godz. 18⁰⁰
— Spotkanie klubu bioenergotera-
peutycznego "Cuda i inne dziwy" —
film połączony z dyskusją prowadzoną
przez DARIUSZA PRASZCZYŃSKIEGO
Czwartek 9.09.93 godz. 15⁰⁰—18⁰⁰
— Dyżur ekologiczny Obywatelskiego
Komitetu d/s Zwalczania Raka
Czwartek 16.09.93 godz. 18⁰⁰
— Spotkanie klubu bioenergotera-
peutycznego "Reinkarnacja — wycie-
czka w przeszłość" — prelekcja JÓZE-
FA MULARCZYKA

Komendant
Hufca ZHP
Lubin

W imieniu Rady Miejskiej gratuluję wzorowego zorganizowania wypoczynku wakacyjnego w Bieszczadach dla dzieci z rodzin podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. Szczególnie serdecznie dziękuję za operatywność i zaangażowanie młodej kadry instruktorów.

Łączę życzenia sukcesów, wyrażając jednocześnie nadzieję na dalszą tak dobrą współpracę.

Helena Hatka
Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej w Lubinie

Dr nauk medycznych
Andrzej Kotwicki
specjalista
ortopedii i traumatologii
przefektuje:
wtorek 16⁰⁰—17⁰⁰
tel. 42-20-24
ul. Krupińskiego 47/6

PO RAZ PIERWSZY W LUBINIE

Od 3 do 7 godzin
wspaniałej zabawy
czyli
krakowski kabaret

**„PIWNICA
POD BARANAMI**
w pełnym 35 osobowym składzie

Piotr SKRZYŃECKI + Jacek
WÓJCICKI + Grzegorz TURNAŁ +
Alosza AWDIEJEW + Anna
SZAŁAPAK + Leszek WÓJTOWICZ
+ Tamara KALINOWSKA + Halina
WYRODEK i ich Przyjaciele

zapraszają na wspólny wieczór

21 września 1993 r.
godzina 19⁰⁰
sala widowiskowa DKZM

szczegółowych informacji udziela
Dział Merytoryczny DKZM pok. 18
tel. 44 27 20 lub 44 10 97

Angielski tusz RE-INK

w cenie 300.000,- zł

do wielokrotnej regeneracji taśm
drukarek komputerowych poleca
kiosk

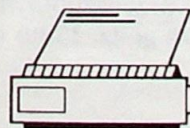
"PETRUS"

W LUBINIE

UL. PAWIA 2/III

W GODZINACH 15.00-20.00

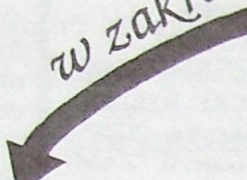
TEL. 44-36-67 rano i wieczorem



Kawiarnia
"Pod Muzami"
zaprasza w każdą wrześnieową
sobotę i niedzielę
o godzinie 19.00
na wieczory z popularną
muzyką fortepianową:
x standardy muzyki
klasycznej
x standardy jazzowe
x standardy taneczne
gra
Michał Styszyński
absolwent
Akademii Muzycznej w Poznaniu
wstęp wolny



Świadczy
usługi
w zakresie



Nowoczesnej Reklamy

- ☛ wykonuje napisy i szyldy reklamowe
- ☛ wystroje i aranżacje wnętrz
- ☛ dekoracje witryn sklepowych, sal bankietowych i konferencyjnych,
- ☛ wykonuje i montuje podświetlane kasetony reklamowe
- ☛ dekoracje podświetlane ultrafioletem do dyskotek i klubów nocnych
- ☛ prowadzi doradztwo w sprawach plastycznych

Adresy kontaktowe

LUBIN . ul. Leśna 13/6 ☎ 44-29-26
POLKOWICE . ul. Skrzetuskiego 21/7

teatr „Frant”

zaprasza przemyłych widzów na:
spektakl teatralny dla dzieci od "0" do "V" klasy p.t.:
„ Pinokio”

Uwspółcześniona inscenizacja wg Carlo Collodiego. Występują marionetki i aktorzy tzw. "żywego planu". Drewniany chłopiec — Pinokio jest po trosze "zabawką" w rękach dorosłych. Świerszcz reprezentuje starą, nieaktualną już dziś szkołę, zabijającą indywidualność ucznia. Pinokio buntuje się. Ojciec — Dżepetto i wuj — Antonio popełniają karygodne błędy wychowawcze. Dobra Wróżka — matka swoją naiwnością i "przesłodzeniem" również wkracza na pedagogiczne "manowce". To właśnie Pinokio wyciągając proste i rozsądne wnioski z błędów dorosłych, doprowadza do oddrewnienia samego siebie i uzyskania prawdziwego serca, zwykłej, chłopięcej postaci.

Spektakl zrealizowano w teatrze kreatywnym — aktorzy kreują na oczach widza teatralnego rzeczywistość. Pełna transformacja postaci — przenikanie jej z aktora — lalkę, bogactwo teatralnych relacji i planów gry (lalka — aktor, lalka — lalka, aktor — aktor) dają możliwość sprowokowania szkolnej dyskusji o nowoczesnym teatrze, spojrzenia na świat dorosłych oczyma dziecka, przy jednoczesnym przesłaniu spektaklu, zawartym w słowach Wróżki "szkoła jest najważniejsza" daje asumpt do dyskusji na lekcji języka polskiego.

Zapraszamy do "Żurawia" na dzień 21 września 1993 r. na godzinę 8³⁰ i 10³⁰.

W przygotowaniu: "Kłosy szczęścia" wg J. Ch. Andersena. W repertuarze: "Zbój i Czarodziej" i "W krainie baśni". W planach teatru — kabarecik dla młodzieży.

D.K. "ŻURAW" — kalendarz imprez na miesiąc wrzesień '93

03.09.1993 r.	godz. 16.00-20.00	Przeboje lata — muzyka mechaniczna	Kawiarnia Muzyczna
04.09.1993 r.	godz. 16.00-20.00	Polski Rock	Kawiarnia Muzyczna
05.09.1993 r.	godz. 16.00	"Spotkanie z folklorem"	Park Wrocławski
		1) "Koniczynki" z Miłoradzie (Dolny Śląsk)	
		2) "Krzeczynianki" Krzeczyn Wielki (folklor rzeszowski)	
		3) "Sobinianki" z Sobina (folklor tarnopolski)	
		4) "Górale Czadecy" z Gaworzyc	
11.09.1993 r.	godz. 18.00	"JACQUES DE LOUES" — koncert (blues, rock) w składzie: Jacek Telus — gitara, Zbigniew Lewandowski — perkusja, Mieczysław Jurecki — g.b.	
12.09.1993 r.	godz. 16.00	"Na bis" koncert	Park Wrocławski
24.09.1993 r.	godz. 18.00	"Chłopcy z Placu Broni" — koncert rockowy	
25.09.1993 r.	godz. 18.00	Wieczór muzyki kompaktowej	Kawiarnia Muzyczna
26.09.1993 r.	godz. 18.00	Koncert jazzowy, zespół w składzie: Cezary Konrad — perkusja, Jarosław Śmietana — gitara, Piotr Baron — sax, Antoni Dębski — kontrabas	

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI

Amatorskie Studium Wychowania Artystycznego — 07.09.1993 godz. 16.00 (dla dzieci w wieku przedszkolnym — zajęcia plastyczne, rytmika, język angielski) • Dziecięcy Zespół Piosenki i Ruchu "Uśmiech" — 07.09.1993 godz. 17.00 (ewentualne zapisy od 9.09.1993 r.) • Lektoraty od 15.09.1993 r.

ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI

Sekcja Brydza Sportowego — 14.09.1993 godz. 18.00.

OGŁOSZENIA

AL-MARSKI

1. Sprzedam działkę budowlaną — 20 arów + materiały budowlane.
Wiad.: 59-321 Księginice 3c/18
2. Zamienię mieszkanie w Polkowicach — 40 m² na podobne lub większe w Lubinie.
Wiad.: tel. 44-77-39.
3. Sprzedam ogródek działkowy.
Wiad.: 44-46-61, wew. 227 do g. 1500.
4. Podatki, księgi, deklaracje podatkowe.
Wiad.: tel. 44-37-68.
5. Tanio sprzedam telewizor kolorowy "Syriusz", używany, 21 cali, pilot, 29 kanałów.
Wiad.: tel. 42-44-06.
6. Sprzedam garaż, Lubin-droga do Kłopotowa; "osiedle garażowe".
Wiad.: tel. 44-56-15.
7. Sprzedam palmę ozdobną dużą — "Feniks".
Wiad.: tel. 44-56-15.
8. Zamienię mieszkanie spółdzielcze — 46 m² w Głogowie na takie samo w Lubinie.
Wiad.: Głogów, ul. Oriona 4/22, tel. 34-52-60.
9. Zamienię M-2 jednopokojowe własnościowe na większe z dopłatą.
Wiad.: Lubin, ul. Topolowa 54/47, tel. 44-36-74.
10. Zamienię mieszkanie 2-pokojowe.
Wiad.: tel. 42-41-47 (wieczorem).
11. Działki rekreacyjne przy dużym jeziorze koło Jordanowa, 140 km od Lubina — tanio sprzedam.
Wiad.: Łagów Lubuski (koło Świebodzina), tel. 238.
12. Pieczątki w 1 godzinę.
Wiad.: Lubin, ul. Kopernika 17, biurowiec domu towarowego II piętro. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 900-1700.
13. Przyjmę pracę chłupniczą — oprócz szycia.
Wiad.: tel. 42-59-30.
14. Zamienię mieszkanie M-2, 1-pokojowe w Lubinie na podobne lub większe w Legnicy.
Wiad.: Lubin, ul. Topolowa 52/22.
15. Zamienię M-3 (49 m²) i M-2 (35 m²) w Lubinie na większe.
Wiad.: tel. 42-28-91.
16. Sprzedam, zamienię, wynajmę mieszkanie własnościowe — 34 m², centrum Sanoka (Bieszczady).
Wiad.: Lubin, tel. 42-62-59.
17. Pielęgniarka dyplomowana poszukuje pracy w swoim zawodzie.
Wiad.: tel. 44-39-16 po godz. 2000.
18. Odstąpię lek przeciwréumatyczny "VOLTA-REN" w ampulkach.
Wiad.: Lubin, skr. poczt. 174, tel. 44-16-06.
19. Mieszkanie M-2, nowe budownictwo, wygodny, centrum Lubina, do wynajęcia.
Wiad.: tel. 42-28-91 lub 44-16-06.
20. Mieszkanie M-4 (64 m²) 3-pokojowe, parter, telefon, spółdzielcze-lokatorskie, zamienię na 2-pokojowe, z dopłatą, do II piętra, około 48 m², w Lubinie lub innej miejscowości.
Wiad.: Lubin-7, skr. poczt. 327, tel. (070) 42-56-23.
21. Naprawa stolarki okiennej u klienta.
Wiad.: Janusz Mulawka, Lubin ul. Krupińskiego 3/3, tel.: 44-45-94.
22. Szukam garażu do wynajęcia w okolicy ulicy Ks. Ludwika I, Armii Krajowej, Mickiewicza, Staszica.
Wiad.: Lubin, tel. 44-44-22.
23. Przyjmę do ustawienia reklamy przy drodze Wrocław-Zielona Góra.
Wiad.: tel. 44-35-89 (wieczorem).
24. Sprzedam tanio wózek głęboki ze spacerówką (w bardzo dobrym stanie).
Wiad.: tel. 44-22-73 po g. 1900.
25. Sprzedam tanio komputer Commodore 64 z gramami komputerowymi.
Wiad.: Lubin, ul. Modrzewiowa 16/15, tel. 44-76-75.

1. Okazyjnie sprzedam domek jednorodzinny w Szklarach Dolnych za 150 mln zł.
Wiad.: tel. 44-94-46.
2. Sprzedam pół dużego domu wraz ze sklepem (woda, co, telefon, wkrótce gaz) lub zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z dopłatą.
Wiad.: Szklary Dolne 16, tel. 44-94-54.
3. Zamienię M-3 spółdzielcze — 48 m² na większe z dopłatą.
Wiad.: tel. 42-23-09.
4. Zamienię M-3, 49 m², spółdzielcze na większe.
Wiad.: tel. 44-66-51.
5. Zamienię M-3, 46,5 m², spółdzielcze 2-pokojowe w Ścinawie na 3-pokojowe w Lubinie.
Wiad.: 44-71-58.
6. Zamienię M-3 i M-2 na większe.
Wiad.: tel. 44-55-47.
7. Videofilmowanie uroczystości i imprez. Janusz Zembroń.
Wiad.: tel. 42-26-00.
8. Sprzedam M-4.
Wiad.: tel. 44-51-75.
9. Sprzedam M-3, 54 m² + wyposażenie.
Wiad.: tel. 42-28-70 — grzecznościowy od godz. 1800 do 2200.
10. Zamienię mieszkanie, 37 m², na większe.
Wiad.: tel. 44-20-04 lub 44-72-32.
11. Sprzedam kiosk w centrum Lubina.
Wiad.: tel. 42-20-21 po g. 1600.
12. Zamienię M-2, 2-pokojowe z telefonem w Lubinie na Wrocław.
Wiad.: Wrocław, tel. 60-25-78.
13. Zamienię dwa mieszkania M-3, 50 m² i 46 m², własnościowe na domek jednorodzinny.
Wiad.: tel. 42-32-90 po g. 1800.
14. Zatrudnię szwaczki.
Wiad.: Lubin, ul. Sportowa 69 od 800 do 1600.
15. Sprzedam włoską suknię ślubną.
Wiad.: tel. 44-68-90.
16. Usługi ogólnobudowlane w zakresie: malowania, tapetowania, murowania, tynkowania, układania boazerii i glazury, ciesielstwa.
Wiad.: tel. 42-51-28.
17. Kupię fiata 126p do remontu do 10 lat.
Wiad.: Polkowice, ul. Dąbrowskiego 28c/5.
18. Język Angielski dla początkujących.
Wiad.: tel. 44-49-88 od g. 1500 do 2200.
19. Zatrudnię lektorów z uprawnieniami języka angielskiego i języka niemieckiego.
Wiad.: tel. 42-30-96 od 1600 do 1800.
20. Poprowadzę księgi podatkowe.
Wiad.: 44-17-37 od 1600 do 2000.
21. Sprzedam biurko, telewizor, zamrażarkę i fotel rozkładany.
Wiad.: tel. 44-58-47.
22. Zamienię 2-pokojowe mieszkanie własnościowe na spółdzielcze o powierzchni powyżej 60 m².
Wiad.: Lubin, ul. Bankowa 15/27.
23. Zamienię mieszkania spółdzielcze 2-pokojowe: 36 m² i 33,3 m² w Polkowicach na jedno duże w Lubinie.
Wiad.: tel. 45-12-10 od 700 do 1400.
24. Sprzedam M-4.
Wiad.: Lubin, ul. Grabowa 27/1, tel. 44-75-60 lub 44-76-59 po godz. 1600.
25. Sprzedam zagospodarowaną działkę koło Osieka.
Wiad.: Lubin, ul. Topolowa 6/21.
26. Renowacja wanien u klienta.
Wiad.: tel. 42-32-11.
27. Poszukuję 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia.
Wiad.: tel. 42-56-09.
28. Sprzedam dom w stanie surowym na Ustroniu

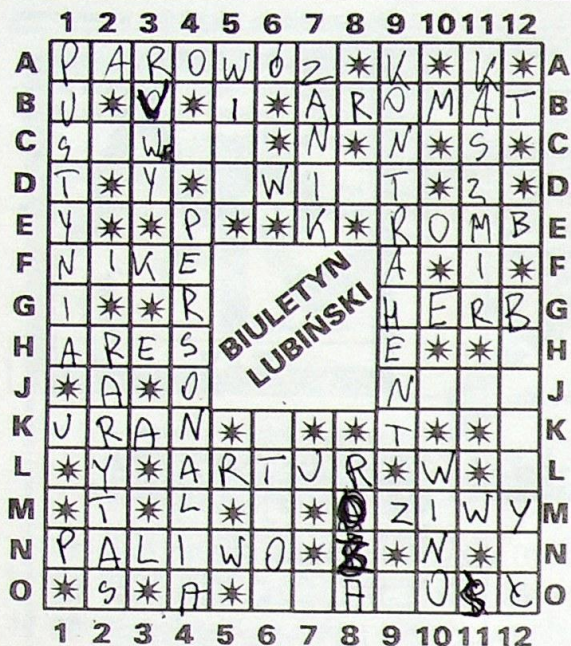
VI lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Lubinie.

Wiad.: tel. 42-36-49.

29. Remonty mieszkań budynków, innych pomieszczeń. Przedsiębiorstwo Usługowe AL-MARSKI, Lubin, ul. Bankowa 7a.
30. Żaluzje.
Wiad.: tel. 42-22-57, 42-12-30.
31. Biuro ogłoszeń AL-MARSKI, Lubin, ul. Bankowa 7a.

BAX

1. Do wynajęcia lokal w Lubinie — 85 m².
Wiad.: tel. 42-26-92 (wieczorem).
2. Sprzedam mieszkanie M-5 (66 m²).
Wiad.: 42-26-92 (wieczorem).
3. Kupię wózek dziecięcy, bliźniaczy.
Wiad.: Trzebnica 170/1.
4. Sprzedam tanio w bardzo dobrym stanie: 2 fotele + dywan 3m x 4m.
Wiad.: Lubin, ul. Niepodległości 4/20, tel. 42-17-32.
5. Sprzedam działkę budowlaną 0,5 ha w Raśzówce.
Wiad.: tel. 44-91-63.
6. Kursy komputerowe IBM-PC tryb indywidualny, akceptacja kuratorium oświaty.
Wiad.: ul. Konopnickiej 23/8, tel. grzecz. 42-60-90, tel. służb. 44-10-17 wew. 43 lub 44.
7. Sprzedam szalunki stropowe słaskie — 80 m² wraz ze stemplami.
Wiad.: tel. 42-26-92 (wieczorem).
8. Sprzedam działkę ogrodową — 3 ary z altaną, wodą.
Wiad.: Lubin, ul. Jastrzębia 5/5.
9. Podejmę pracę chłupniczą (oprócz szycia).
Wiad.: ul. Traugutta 12/9
10. Sprzedam pianino "Legnica".
Wiad.: tel. 44-41-79.
11. Sprzedam przyczepę campingową "Niewiadów -3".
Wiad.: 44-75-24.
12. Wydzierżawię kawalerkę.
Wiad.: tel. 44-38-75 (wieczorem).
13. Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi (24 ary) — Turów 13.
Wiad.: tel. 43-10-18.
14. Sprzedam M-3 własnościowe.
Wiad.: Lubin, ul. Orła 43/36.
15. Sprzedam meble młodzieżowe w dobrym stanie.
Wiad.: Orła 29/3.
16. Zatrudnię osobę dobrze znającą język francuski.
Wiad.: ul. Kamienna 3/8.
17. Sprzedam pomieszczenie handlowe z zapleczem — 72 m² — na Osiedlu Polnym.
Wiad.: tel. 44-87-02.
18. Sprzedam komplet wypoczynkowy.
Wiad.: Lubin, ul. Tysiąclecia 8/2.
19. Sprzedam mieszkanie — 51 m².
Wiad.: tel. 44-57-88 lub 42-14-92.
20. Sprzedam PEUGEOT 309, 1987 rok.
Wiad.: Lubin, ul. Grodzka 1/6.
21. Sprzedam Fiata 126p XI 1992 rok, gwarancja.
Wiad.: Lubin, ul. Grodzka 1/6.
22. Bardzo tanio sprzedam działkę budowlaną 550 m².
Wiad.: Ścinawa, ul. Mickiewicza 54.
23. Sprzedam srebrną wieżę DIORY z głośnikami ALTUS (75 wat) za 3,5 mln.
Wiad.: tel. 44-48-77.
24. Zamienię mieszkanie M-4 trzypokojowe na dwa mniejsze.
Wiad.: tel. 42-54-62.
25. Język angielski dla początkujących.
Wiad.: tel. 44-49-88 od 1500 do 2200.



POZIOMO:

A) lokomotywa z tendrem B) miły zapach C) nie słucha rozumu D) "głos" susła E) czworokąt o równych bokach F) skrzydlata bogimi zwycięstwa G) godło miasta lub rodu H) grecki bóg wojny J) miasto w województwie bydgoskim, nad Wisłą K) pierwiastek lub planeta L) imię męskie M) coś niezwykłego N) służy do wytwarzania energii cieplej O) szlachetność, uczciwość

PIONOWO:

1) Sahara 2) nie lada przysmak 3) jest ich mnóstwo na uzbrojonym terenie 4) dane osobowe 5) Boża Wola 6) oddziela kondygnacje 7) zginięcie, ustanie 8) tworzy się na skutek działania wilgotnego powietrza 9) każda ze stron zawierających umowę 10) tokaj lub malaga 11) cienka tkanina albo kraina historyczna w Indiach 12) niewykorzystanie inicjatywy, obojętność.

HASŁO:

[G-12, F-2, B-3, N-3, H-9, L-6, D-3, C-9] [B-12, D-6, J-4, M-10, B-10] [E-4, A-4, O-11, E-9, F-4, M-8, K-4, D-7, A-11, B-5, G-10, E-11]

Trzecie zagadnienie hasła prosimy przelać na kartkach pocztowych do dnia 30.09.1993 roku na adres redakcji. Rozwiązania można oczywiście dostarczyć osobiście. Tym razem rozwiązanie prosimy oznaczyć: "Krzyżówka 9(1)". Do rozlosowania są, jak zwykle, trzy atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Księgarnię Malinowski i Spółka.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 8 brzmiało: "Czytajcie nasz biuletyn". Za prawidłowe rozwiązanie w drodze losowania nagrody otrzymują: Krzysztof Kwiatkowski — Mierzyce 99, Edward Kawecki — Ścinawa, Andrzej Kozdra — ul. Armii Krajowej

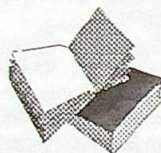
A, prawda. Jeszcze jedna sprawa. Ostatnia krzyżówka... Lepiej nie mówić. Oberwałem za nią, i słusznie, że ho, ho, I jeszcze ciągle... ciągle... obrywam, aaaaa! Ja już więcej nie będę, nie będę!!!

Księgarnia

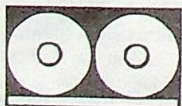
ul. Armii Krajowej 14

Polecamy:

- literaturę piękną
- i popularnonaukową
- podręczniki szkolne
- płyty kompaktowe



**Zapraszamy do
wypożyczalni
kaset video**



**Malinowski
i
Spółka**

zaprasza

44-33-38



REDAKTOR NACZELNY - Karol Seweryniak WYDAWCA - Gmina Miejska Lubin
RADA PROGRAMOWA - Piotr Langner - przewodniczący, Zbigniew Szpich, Józef Wyspiański,
Zdzisław Jarosz ADRES REDAKCJI - 59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 10, pok. 15 tel. 444-661
(wew. 273) DRUK - Introligatorsko-Graficzna Spółdzielnia Pracy „Intrograf” w Lubinie.